Nr. 176. Środa, dnia 28 czerwca 1933 roku. Rok XXXIII.

Kurjer Łódzki

Uważamy że:
„Posunięcia na terenie międzynarodowym, likwidacja wszystkich innych ugrupowań i stronnictw w Rzeszy na razie sprawiają, iż polityka Niemiec Hitlera nie kładzie głównego i wyłącznego nacisku na zagadnienia wschodnie. Ale nie spuszcza go z oka ani na chwilę i wytęża już dziś wszystkie siły aby móc przystąpić do ataku na całej linji w odpowiednim momencie.
(Patrz art. wst. str. 3-cia).

Numer pojedyńczy 15 gr. Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. • Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11 • Ekspedycja ul. Piotrkowska Nr. 11 • Skrzynka pocztowa 132.
Telefony: Redakcji nr. 102-29 i 138-28 • Administracji nr. 102-29. Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5 po pol
Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 3 do 4 po poł. — Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 10-ej wiecz. bez przerwy. Wydział Prenumeraty tel. 182.48. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

KAPITULACJA HUGENBERGA.

Zgłoszenie dymisji na ręce Hindenburga.

Stronnictwo niem.-narodowe dobrowolnie wciela się do obozu Hitlera.

BERLIN, 28. 6 (Pat). Minister połączonych resortów gospdarczych Hugenberg zgłosił na ręce prezydenta Hindenburga prośbę o dymisję. Decyzja zapadnie w ciągu najbliższych godzin. Uchodzi za pewne, że dymisja Hugenberga zostanie przyjęta. W tym wypadku oczekują rozwiązania partji niemiecko-narodowej.

FRONT NIEM.--NARODOWY PRZESTAJE ISTNIEĆ.

BERLIN, 28. 6. (Pat) W związku ze zgłoszoną dymisją przez Hugenberga zebrał się zarząd główny stronnictwa niemiecko-narodowego, aby **rozważyć kwestję rozwiązania partji. Uchwalono w rezultacie, że kierownictwo partji, samo przeprowadzi rozwiązanie stronnictwa.**

W godzinach wieczornych delegacja zarządu partji niemiecko-narodowej przyjęta była przez kanclerza Hitlera dla uzgodnienia z nim warunków rozwiązania partji.

W sprawie tej audjencji wydany został przez biuro prasowe partji narodowo--socjalistycznej komunikat, stwierdzający, że **przywódcy frontu niemiecko-narodowego postanowili dokonać sami bezwzłocznego jego rozwiązania** uprzedzonego zawarciem **„porozumienia przyjacielskiego“** z kanclerzem Hitlerem.

Kierownicze koła narodowo-socjalistyczne dają wyraz swemu uznaniu tej decyzji, wykazującej dobrą wolę kierowniczych osobistości frakcji frontu niemiecko-narodowego.

Ogłoszenie „porozumienia przyjacielskiego“ nastąpi w ciągu środy. Przewidywać ma ona przejście wszystkich posłów niemiecko-narodowych w charakterze hospitantów do frakcji narodowo-socjalistycznej.

Decyzja prezydenta Hindenburga w sprawie dymisji Hugenberga ma zapaść dziś w środę.

NOWA DYMISJA.

BERLIN, 28, 6 . (Pat). Równocześnie ze zgłoszeniem dymisji przez Hugenberga ustąpił bawarski minister gospodarki. Dymisja została przyjęta.

I MORDERCA W SZEREGU.

BERLIN, 28. 6. (Pat). Twórca monarchistycznej organizacji "Consul" kapitan Erhardt — wstąpił wraz ze swą brygadą do partji narodowo-socjalistycznej i poddany został naczelnemu kierownictwu sztafet ochronnych.

Dziś w numerze:

WYPOWIEDZENIE WOJNY TEZAURYZACJI — str. 2
„ŚWIĘTO MORZA“ W ŁODZI — str. 4
NOCNE DYŻURY APTEK — str. 4
ROZDZIAŁ KREDYTÓW RZEMIEŚLNICZYCH — str. 5.
NIEUCZCIWA WALKA KONKURENCYJNA — str. 5.
BLOK PAŃSTW ROLNICZYCH NA KONFERENCJI LONDYŃSKIEJ—str. 6
ROZBUDOWA PORTU GDYŃSKIEGO — str. 6.
CEDUŁA GIEŁDY — str. 6
AUDYCJE RADJOFONICZNE — str. 7.

DALADIER — MUSSOLINI.

LONDYN, 28, 6. (Pat). „Daily Mail“, zapowiada, że w ciągu najbliższych 20 dni Daladier uda się do Rzymu, aby omówić z Mussolinim sprawę uregulowania stosunków francusko-włoskich.

NIEMOC PACYFIZMU.

Odroczenie konferencji rozbrojeniowej na szereg miesięcy.

Beznadziejne próby uzgodnienia spiętrzonych interesów i rozbieżnych poglądów.

GENEWA, 28. 6 (Pat) **Prezydjum konferencji rozbrojeniowej zebrało się we wtorek pod przewodnictwem p. Hendersona.** Przewodniczący poinformował prezydjum, że w czasie pobytu w Londynie i odbytych tam rokowań **nie osiągnął rezultatów usprawiedliwiających rozpoczęcie obecnie prac nad przygotowaniem tekstu dla drugiego czytania projektu konwencji.** Sytuacja jest więc taka, sama co w chwili odroczenia prac komisji głównej, to też logicznem jest dalsze **odroczenie komisji,** która nie powinna się wcześniej zebrać zanim nie będzie większych możliwości porozumenia niż w chwili obecnej i uprawnienia przewodniczącego do rozpoczęcia rokowań z szefami delegacyj, gdy tylko to będzie możliwe. Jeśli rokowania dałyby rezultaty, **prezydjum mogłoby zebrać się w końcu lipca lub w czasie wrześniowej sesji zgromadzenia Ligi Narodów.** Jeśliby ten program mógł być przeprowadzony w sposób zadowalający, **komisja główna mogłaby być zwołana na 16 października dla rozpoczęcia** drugiego czytania projektu konwencji.

Nad temi propozycjami wywiązała się dyskusja w której toku delegat niemiecki Nadolny domagał się natychmiastowego rozpoczęcia drugiego czytania.

Delegaci Wielkiej Brytanji i Francji popierali propozycje Hendersona. W dyskusji Henderson oświadczył jeszcze, że kilka delegacyj zobowiązało się już do natychmiastowego rozpoczęcia rokowań.

W wyniku dyskusji **prezydjum postanowiło zalecić komisji głównej przyjęcie procedury propanowanej przez Hendersona.**

Komisja główna zbierze się w celu powzięcia decyzji w tej sprawie nie w dniu 3 lipca, jak to było początkowo projektowane, ale już jutro. Rokowania będą miały dotyczyć następujących problemów: **pakt europejski, względnie uniwersalne wyrzeczenie się użycia siły, określenie napastnika kontrola, sankcje, zniesienie bombardowania powietrznego w lotnictwie wojskowem i morskiem, zniesienie ofenzywnych materjałów lądowych (tonaż czołgów, kaliber artyleryjski, wyszkolenie rezerw siły kolonjalne, termin dla zniszczenia broni ofenzywnej, ograniczenia budżetowe, prywatna fabrykacja i handel bronią.)**

Decyzja przyjęta w prezydjum, która niewątpliwie będzie zatwierdzona przez komisję główną, oznacza **faktyczne odroczenie konferencji na szereg miesięcy.** Należy podkreślić, że data 16 **października nie jest datą definitywną, gdyż wyraźnie stwierdzono że wznowienie** prac komisji głównej musi być poprzedzone uzgodnieniem przez zainteresowane państwa głównych zagadnień rozbrojeniowych. Nie jest wykluczone, że projektowane rozmowy **przeciągną się poza tę datę.**

W czasie dyskusji poruszono kwestję wrażenia, jakie wywoła w opinji publicznej odroczenie konferencji. Przewodniczący Henderson oświadczył, że odroczenie będzie chyba zaopinjowane lepiej, niż debaty i opinja publiczna zrozumie konieczność tego odroczenia, jeżeli ma się ono przyczynić wobec uzgodnienia ważnych zagadnień rozbrojeniowych **do odprężenia w stosunkach międzynarodowych.**

Zdumiewająca kurtuazja sekretarjatu Ligi

wobec odwetowych manifestacyj pangermanizmu.

GENEWA. 28,6 (pat). W genewskich kołach politycznych **wielkie zdziwienie wywołuje fakt,** że sekretarjat generalny Ligi Narodów uważał za stosowne wydać komunikat o otrzymaniu poważnej liczby około 70 telegramów od miast stowarzyszeń i osób prywatnych z Niemiec, domagających się w związku z „tajemniczymi“ samolotami, które rzekomo przelatywały nad Berlinem, aby **Niemcy otrzymały równouprawnienie w dziedzinie ochrony przed napaścią lotniczą.** Telegramy te są uważane za **ogniwo zorganizowanej kampanji niemieckiej** w celu usprawiedliwienia rzekomem niebezpieczeństwem zewnętrznem zbrojeń niemieckich w dziedzinie lotnictwa.

Zdziwienie z powodu ogłoszenia przez sekretarjat generalny komunikatu w tej sprawie wywołane jest tem, że dawniej **sekretarjat nigdy nie ogłaszał dokumentów o charakterze nieurzędowym,** tj. nie pochodzących od rządów, lecz od osób czy organizacyj prywatnych.

Do wiadomości Szanownej P. T. Klijenteli.

W związku ze śmiercią, ś. p. **Józefa Knapika** niniejszem podaje się do wiadomości P. T. Klijenteli, że Zakład Elektrotechniczny, i Warsztaty Reparacyjne pód firmą

„JÓZEF KNAPIK“
Łódź, ul. Przejazd Nr. 6, telefon 160-90.

jest prowadzony nadal pod kierownictwem znanego fachowca tej branży p. **Fr. Witkowskiego** (całość interesu spoczywa w rękach zięcia zmarłego). Mamy nadzieję, że P. T. będą nadal zaszczycali nas cennemi zamówieniami, które jak dotychczas, tak i nadal będą wykonywane solidnie i terminowo ku zupełnemu zadowoleniu P. T.

Zakład Elektr. i Warsztaty Repar.
p. f. „JOZEF KNAPIK“
Łódź, ul. Przejazd Nr. 6.

Walka Austrji z hitleryzmem.

Samoloty na straży większych miast.
Anulowanie mandatów nar.-socjalistycznych.

WIEDEŃ, 28,6 (pat) Minister spraw wojskowych zarządził, aby specjalne samoloty pełniły w Wiedniu, Innsbrucku, Salzburgu i Linzu służbę policyjną. Samoloty, rozrzucające narodowo- socjalistyczne odezwy agitacyjne będą przez samoloty policyjne zmuszane do lądowania i odpowiedniego wylegitymowania się.

O ANULOWANIE MANDATÓW HITLEROWCÓW.

WIEDEŃ, 28,6 (pat) Klub socjal-demokratycznych radców miejskich w Wiedniu uchwalił wnieść na najbliższe posiedzenie rady miejskiej wzgl. sejmu wiedeńskiego wniosek o przyjecie ustawy anulującej mandaty 15 radców narodowo- socjalistycznych. Jeśli wniosek taki będzie przyjęte, odpadną również mandaty narodowych socjalistów w radzie związkowej.

NOWE ZAMACHY.

WIEDEŃ, 28,6, (pat) Wczoraj dokonane zostały w kilku miejscach Dolnej Austrji zamachy na przewody elektryczne, celem wywołania krótkiego spięcia. Zamachy nie powiodły się. Jeden ze sprawców został aresztowany.

WYDALANIE ŻYDÓW.

BERLIN, 28,6 (pat) „Taegliche Rundschau“ donosi, że w ostatnich dniach wydalono z Niemiec większą ilość żydów austrjackich, jako odwet za wydalenie z Austrji narodowych socjalistów.

Rozmowa o europejskiej polityce.

Minister Spr. Zagr. Francji, Paul Boncour (na lewo) w rozmowie z min. Beneszem o palących zagadnieniach politycznych ostatniej chwili.

Zamach na bazylikę św. Piotra w Rzymie.

Wybuch bomby we wnętrzu bazyliki św. Piotra w Rzymie wzburzył opinję katolicką całego świata. Na ilustracji wspaniały gmach świątyni.

25 proc. złota dostatecznem pokryciem dla banknotów.

Wypowiedzenie wojny tezauryzacji.

Prace światowej konferencji w Londynie.

LONDYN. 28,6, (pat) Wtorkowe posiedzenie pod komisji dla spraw technicznych w komisji monetar nej, zajmującej się sprawą cyrkulacji złota monetar nego i minimum pokrycia banków emisyjn. należy uznać za bardzo owocne, mogące dać praktyczne wyniki w związku z całością tego zagadnienia. Dyskusja toczyła się dokoła sprawy *przystosowania po krycia złotem obiegu banknotów banków emisyj. nych do realnego wymogu obecnej chwili — funkcjonowania walut, opartych na złocie.* Podkomisja przyjęła rezolucję, która ze względu na jej wagę podajemy w całości:

W chwili bieżącej złoto monetarne nie jest potrzebne dla zaspokojenia wymogów obiegu wewnętrznego, lecz ma służyć dla pokrycia zobowiązań banków emisyjnych szczególnie zaś ma dać im możność sprostania płatnościom zewnętrznym, wynikającym, z rozrachunków z zagranicą. *Jest więc rzeczą pożądaną, aby nie dopuszczać w wewnętrzny obieg monet złotych.*

Aby umożliwić zaś przyszłe funkcjonowanie *standartu* złota, należy dążyć do większej elastyczności przepisów, dotyczących ustawowego pokrycia banknotów banków emisyjnych tam — gdzie stosuje się system pokrycia w złocie. W tym wypadku nie powinno się przekraczać *minimum normy 25 proc. pokrycia, która winna być uważana za normę zupełnie wystarczającą.*

Zmiany te jednakowóż nie mogą służyć za pretekst dla nieuzasadnionych powiększeń emisyj banknotów i rozmiarów udzielanych kredytów. Innemi słowy mówiąc, deklaracja ta nie ma na celu powiększenia wolnych rezerw banków emisyjnych i wznacniania w ten sposób ich sytuacji.

Deklarację powyższą przedłoży na komisji monetarnej w imieniu podkomisji technicznej p. Fraser prezes Banku Rozrachunków Międzynarodowych w Bazylei.

Komentując tę rezolucję, należy zauważyć co następuje:

Pierwsza jej część, która stwierdza *konieczność ograniczenia roli złota jedynie do wymiany międzynarodowej* i która zaleca wprowadzenie nieoddawania monet złotych na potrzeby rynków wewnętrznych, nie stwarza faktycznie żadnej zmiany w stosunku do istniejącego dziś stanu rzeczy, zwłaszcza od czasu zawieszenia wymienialności banknotów na złoto w niektórych państwach, a przedewszystkiem w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Skoro się jednak zważy, że zalecenie to ma charakter stałego programu na przyszłość, to stwierdzić należy, że ma ono charakter *zupełnie zasadniczy,* mimo zastrzeżeń, wyrażonych w tej sprawie w znanej deklaracji dyrektora Baczyńskiego, złożonej przed kilku dniami.

Zalecenie to stanowi w rzeczywistości *zupełne zamknięcie możności wewnętrznej cyrkulacji złota w każdem państwie i czyni wogóle zbędnem wybijanie efektywnych monet złotowych. Jest ono skierowane przeciwko objawom tezauryzacji w jej najłatwiejszej formie tj. tezauryzacji monet złotych.*

Ta część rezolucji, która dotyczy obniżenia minimum pokrycia złotem emisji banków emisyjnych wskazuje wyraźnie, że *dalekie jej są pomysły inflacyjne.* Obniżenie (o ile miałoby na celu jedynie zwiększenie ilości swobodnego złota, przeznaczonego do wyrównania rozrachunków międzynarodowych, a nie umożliwienie dodatkowej emisji banknotów) jest zupełnie słuszne i godzi się z polskim punktem widzenia.

Nie należy chyba udowadniać, że przyjęcie tej rezolucji nie spowoduje w żadnym wypadku potrzeby zmiany ani statutu obecnego Banku Polskiego ani też zasad stosowanych w polskiej polityce emisyjnej, pod warunkiem jednak, że polityka banków emisyjnych wielkich rynków walutowych nie będzie prowadzić do niebezpiecznego zmniejszenia zapasów złota w bankach emisyjnych, nieposiadających wielkich jego zasobów.

PREZYDJUM KONFERENCJI.

LONDYN, 28.6 (pat.) Mac Donald zwołał na dziś, środę na godz. 17,30 posiedzenie prezydjum konferencji ekonomicznej w celu zastanowienia się nad postępem prac konferencji.

W OBRONIE PARYTETU ZŁOTA.

LONDYN, 28,6, (pat) Agencja Reutera dowiaduje się, że we wtorek w gmachu konferencji ekonomicznej odbyła się ważna narada *przedstawicieli banków centralnych krajów, posiadających złoty parytet.* W związku z ostatniemi wahaniami kursów postanowiono w poniedziałek o północy, że w naradzie winni wziąć udział przedstawiciele Holandji, Szwajcarji, Francji i Niemiec. Omawiana była sprawa ostatnich fluktuacyj niektórych dewiz europejskich. Uchwalono jednomyślnie, że *nie może być mowy o odstąpieniu od parytetu złota* przez którykolwiek z wymienionych krajów. Zaproponowano też przedstawicielom Francji *interwencje u przewodniczącego konferencji Mac Donalda,* by kategorycznie wypowiedział się przeciwko porzuceniu parytetu złota przez inne kraje, co w poważnym stopniu dotknęłoby handel brytyjski w Europie.

Hitler idzie szlakiem Lutra.

Reformowanie kościoła reformowanego.

Nabożeństwa według zmienionego obrządku.

BERLIN, 28,6 (pat) Jak donosi „Deutsche Allgemeine Zeitung" w tumie ewangielickim odbyło się nabożeństwo według zmienionego obrządku z udziałem orkiestry hitlerowskiej. Kazanie wygłosił pełnomocnik kanclerza pastor Müller, który przyrównał ostatni przewrót do ruchu reformacyjnego. Znamiennem było, że wkońcu nabożeństwa modlitwę „Ojcze Nasz" kapelan Müller wygłosił w tekście zmienionym przez siebie.

DŁAWIENIE KATOLICYZMU.

SAARBRUECKEN, 28,6 (pat) Prasa katolicka informuje że w Palatynacie władze stosują nadal wobec kleru katolickiego niebywałe szykany. Ostatnio aresztowano 10 księży.

REPRESJE.

BERLIN, 28,6 (pat.) Goering wydał rozporządzenie, według którego robotnicy należący do partji socjal- demokratycznej uważani być mają za wrogów państwa i traktowani według postanowień wyjątkowych przewidzianych w ustawie o stowarzyszeniach.

ROZWIĄZANE IZBY ROLNICZE.

BERLIN. 28,6 (pat) Premjer pruski Goering i minister finansów Opitz (za min rolnictwa) wydał zarządzenie mocą którego rozwiązane zostały wszystkie pruskie izby rolnicze z wyjątkiem wschodnio pruskiej. Dalsze zarządzenia w tej sprawie wyda minister rolnictwa.

WYKLUCZENIE.

BERLIN, 28,6 (pat) Organizacja prasy niemieckiej w Berlinie skreśliła z listy swoich członków szereg wybitnych publicystów obozu lewicowego i demokratycznego, przebywających obecnie zagranicą. Śród wykluczonych znajduje się długoletni redaktor naczelny „Berliner Tageblat" Teodor Wolf redaktor naczelny „8-Uhr Abendblatt" Zucker, redaktor naczelny „Vorwaerts" Fryderyk Stampfer, jeden z czołowych przedstawicieli Ligi obrony praw człowieka Maks Cohen-Reuss i in.

Komunikat organizacji głosi, że dalsze pozostawanie wspomnianych dziennikarzy w związku prasy niemieckiej byłoby dla niego zniewagą.

Dzień lotnictwa polskiego na wystawie w Chicago.

NOWY YORK, 28. 6 (Pat). W Chicago w początkach lipca odbędzie się wielkie czterodniowe święto lotnicze t. zw. American Aires Races, w czasie którego jeden dzień na propozycję dziennika „Chicago Tribune" będzie poświęcony lotnictwu polskiemu.

Konsul Zbyszewski ofiarował zwycięskiemu lotnikowi pierwszą nagrodę imienia Żwirki Wigury. Redakcja „Chicago Tribune" zwróciła się telegraficznie do kpt. Skarżyńskiego, zapraszając go do Chicago.

POŻYCZKA FRANCUSKA DLA BELGJI.

PARYŻ, 28. 6. (Pat). W Paryżu podpisano pożyczkę belgijską w wysokości 300 miljonów franków francuskich. Jak donosi Agence economique et financiere, pożyczkę zrealizowano w drodze emisji bonów skarbowych na 9 miesięcy przy oprocentowaniu 5,69 od sta.

Z drugiej strony zapewniają, że operacja ta ma jedynie charakter prywatnego układu między bankami obu państw i że rząd francuski nie bierze w niej żadnego udziału.

S. O. S. Matterna na falach eteru?

Tajemnicze depesze w aparatach radjoamatorów.

Apel do okrętów.

NOWY YORK, 28. 6. — Tel. wł. — Amerykańskie koła lotnicze, które uważały, iż Mattern już nie żyje, zostały poruszone wiadomością, iż pewnemu radjoamatorowi w Saettle (na granicy Stanów i Kanady, na wybrzeżu Pacyfiku) udało się przejąć radjodepeszę pewnego statku, znajdującego się między wyspą Wrangla a północnem wybrzeżem Syberji, z której poza kilkoma zniekształconemi przez przeszkody atmosferyczne wyrazami **dosłyszał wyraźnie słowo Mattern.**

Radjoamator, próbując zrekonstruować depeszę, doszedł do wniosku, że prawdopodobnie Mattern znajduje się na tym statku.

Wiadomość ta jest o tyle nieprawdopodobna, że położenie statku, oznaczone w depeszy, znajduje się bardzo daleko od szlaku, którym miał lecieć Mattern.

S. O. S.

LONDYN, 28. 6 — Tel. wł. — Doniesienia dzienników tutejszych stwierdzają, iż w dniu wczorajszym szereg amerykańskich radjostacyj na wybrzeżach Pacyfiku przejął niewyraźnie depesze radjowe w języku rosyjskim, w których odróżniono jedynie słowa "aeroplan" i "SOS", a nadto RMAZ — radjową stację Władywostoku.

Radjotelegrafiści sądzili, iż jest to prawdopodobnie wołanie Matterna o pomc, należy jednak stwierdzić, że Mattern nie miał na swoim samolocie radja. Sygnały te to raczej wołania radjostacyj syberyjskich, które wzywają okręty żeglujące po morzu Beringa, do poszukiwania Matterna.

PRÓBY RATUNKU.

MOSKWA, 28. 6 — Tel. wł.) Półurzędowo donoszą, że sowiecka stacja radjowa na półwyspie Czuchock przejęła radjogram parowca amerykańskiego, donoszącego, iż samolot Matterna był widziany na morzu Beringa przez załogę statku.

Radjogram podawał w przybliżeniu miejsce gdzie Mattern miał opuścić się na wodę.

Radjostacje sowieckie wysyłają wobec tego apele do okrętów, kierując je na miejsce przypuszczalnego wylądowania Matterna.

Blok państw naddunajskich

winien objąć i Polskę,

BURAKESZT, 28. 6. (Pat)). Prasa rumuńska komentuje z dużem zadowoleniem koncepcję utworzenia unji gospodarczej 6 państw naddunajskich, przypisując inicjatywę w tym kierunku zabiegom min. Titulescu w porozumieniu z minstrami czeskim i jugosłowiańskim.

„Adeverul" pisze, że koncepcja ta, lansowana już swego czasu przez Tardieu, ma obecnie tem większe szanse powodzenia, że stosunki włosko-francuskie uległy od tego czasu znacznemu polepszeniu.

Prasa sądzi, że blok państw naddunajskich winien objąć również Polskę.

Zakończenie obrad.

międzynarodowej konferencji pracy.

GENEWA, 28,6 (pat) Na Międzynarodowej Konferencji Pracy zakończyła dzisiaj swe obrady komisja ubezpieczeń społecznych, której przewodniczył delegat rządu polskiego b. minister Jurkiewicz.

Komisja uchwaliła sześć konwencyj i jedno zalecenie, które regulują ubezpieczenia na starość na wypadek inwalidztwa i śmierci pracowników najemnych.

Następnie plenum Konferencji uchwaliło ogromną większością głosów teksty konwencyj i zaleceń Specjalne znaczenie dla Polski, jako kraju emigracyjnego, posiada postanowienie przyjęte do konwencji na wniosek polskiej delegacji rządowej, a nakazujące wypłatę rent ubezpieczenia cudzoziemcom również w razie pobytu poza granicami kraju udzielającego ubezpieczenia.

W konwencjach wprowadzono na wniosek polskiej delegacji robotniczej przepisy, *gwarantujące lepsze świadczenia dla pracowników umysłowych.*

Pierwsza stała linja powietrzna między Europą i Ameryką.

PARYŻ, 28. 6. (Pat). We wtorek opuścił Filadelfję parowiec „Jelling" udając się na Grenlandję, gdzie przygotowywać będzie bazę do przyjmowania trzech hydroplanów linji komunikacyjnej pomiędzy Ameryką a Danją via Grenlandja. Będzie to **pierwsza stała linja powietrzna, łącząca stary ląd z nowym.**

DALSZY SPADEK BEZROBOCIA.

WARSZAWA, 28. 6. (Pat). Według danych statystycznych, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy na terenie całego państwa wynosiła w dn. 24 bm. 226,466 osób co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 2,881 osób.

FINAŁOWE WALKI

w Cyrku Sportowym.

Sztekker znów kandyduje do pierwszej nagrody.

Wczorajszy wieczór miał przebieg niezwykle denerwujący. Największe zainteresowanie budziła walka Sztekkera z Raago. Było to spotkanie odwetowe. Obaj wyładowali maximum energji, dążąc za wszelką cenę do zwycięstwa. W 36 min. Sztekker jakimś skomplikowanym chwytem i zapomocą kolana powalił Raago na obie łopatki. Zwycięstwo to wywołało podzielone zdania. Jedni twierdzili, iż Sztekker uderzył przeciwnika kolanem w żebra i w ten jedynie sposób dostał przeciwnika na obie łopatki. Drudzy dowodzili, że Sztekker uderzył kolanem we własną rękę, zwycięstwo więc jest prawidłowe. Sędziowie większością głosów orzekli, iż zwycięstwo było prawidłowe, Raago protestował przeciwko decyzji sędziów,

Kwariani w walce rewanżowej z Krauzerem stosował tyle niebezpiecznych chwytów amerykańskich, iż sędziowie po trzech ostrzeżeniach zdyskwalifikowali Gruzina z tej walki zwycięstwo zaś zapisali Krauzerowi, Kawan po żywej walce w 28 minucie pokonał Czaje, Grabowski w 9 minucie pokonał Niemca Koehlera.

Dziś w środę program zapowiada niezwykle interesujące spotkania. Największe zainteresowanie budzi walka eliminacyjna w stylu amerykańskim pomiędzy Sztekkerem a Kwarianim. Obaj byli wzajemnie przez siebie zwyciężeni spotkanie więc dzisiejsze zadecyduje o pierwszeństwie. Duże zainteresowanie również budzi walka rewanżowa Grabowskiego z Raago. Ponadto decydująca: Czaja—Krauzer i decydująca Kawan —Koehler.

Różyczka z jadowitemi kolcami.

Proces o oszustwa i fałszerstwa bar. Różyczki-Rosenwertha.

Powództwo Podl. Wytw. Samolotów i Skarbu Państwa na 1,100,000 zł.

W sądzie Okręgowym w Warszawie wczoraj rozpoznawano sprawę w procesie barona *Stanisława Różyczki. Rosenwertha,* lat 48, oskarżonego o działanie na szkodę Podlaskiej Wytwórni Samolotów sfałszowanie bilansu i oszustwo. Bar. Rosenwerth po jednomiesięcznym areszcie przebywa na wolności za kaucją 50.000 zł. Według aktu oskarżenia, bar Różyczka oskarżony jest o to, że będąc prezesem zarządu Podlaskiej Wytwórni Samolotów, przedsiębiorstwa subwencjonowanego przez Skarb Państwa, pod postacią zaliczek na zamówienia, dochodzących do 100 proc wartości, i obracanych częściowo na inwestycje przedsiębiorstwa, a będąc z tytułu swego stanowiska obowiązany do stania na straży interesu majątkowego, wykorzystał stanowisko na szkodę Podlaskiej Wytwórni Samolotów, zawierając świadomie niekorzystną umowę przyrzeczenia kupna majątku Biała -Bielany za sumę półtora miljona złotych, gdy wartość majątku wynosi najwyżej 250.000 zł., i że majątek ten jest zupełnie dla Podlaskiej Wytwórni Samolotów zbędny, z owego półtora miljona złotych, pół miljona miało pójść na skreślenie zadłużenia p. Rosenwertha w P. W. S., a miljon jako aport jego, mający podnieść kapitał zakładowy PWS. do dwóch miljonów złotych. Wskutek tego *PWS. poniosło szkodę na umniejszeniu majątku o przeszło miljon zł.*

W bilansie PWS. na 31 grudnia 1930 r. p. Rosenwerth miał zamieścić świadomie *fałszywe dane o wysokości kapitału akcyjnego 2 miljony zł.,* gdy w rzeczywistości było tylko 1 miljon, i bilans ten został przedłożony korpusowi kontrolerów M. S. Wojsk. przy badaniu stanu wykonywania zamówień.

Nadto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla PWS. której był głównym akcjonarjuszem, za pomocą oszukania, polegającego na upoważnieniu M. S. Wojsk. do wypełnienia blankietu wekslowego z wystawienia P. W. S. a żyrem firmy „Fraget" do sumy 600,000 zł., jednocześnie zatajając, że żyrant indosował weksel jedynie do sumy 10.000 zł. Przez co M. S. Wojsk. doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia imieniem Skarbu Państwa, przez udzielenie dalszej pożyczki dla P. W. S. na budowę samolotów, bez należytej gwarancji co do wykonania tego zamówienia, wskutek czego, wobec niewykonania umowy przez P. W. S. i jej złego stanu finasowego, *Skarb Państwa nie ma na czem dochodzić zwrotu pobranej zaliczki.*

W rozprawie uczestniczy 7-iu adwokatów oraz 3-ch biegłych.

Że strony Podlaskiej Wytwórni Samolotów trzej adwokaci wnoszą powództwo cywilne na sumę pół miljona złotych.

W imieniu Skarbu Państwa powództwo cywilne w kwocie 600.000 zł. popiera adw. Krzywicki.

W charakterze świadków powołano 30 osób, wśród których przeważają oficerowie lotnictwa wyższych szarż.

Proces potrwa kilka dni.

Żałoba Gdańska

w rocznicę podpisania Traktatu Wersalskiego.

Ustawa o pełnomocnictwach weszła w życie.

GDAŃSK, 28,6 (Pat). Na mocy zarządzenia senatu **w rocznicę podpisania traktatu wersalskiego,** dnia 28 bm. flagi na gmachach publicznych spuszczone będą do połowy masztu, **na znak żałoby.**

PEŁNOMOCNICTWA.

GDAŃSK, 28. 6 (Pat). Dziennik urzędowy w. m. Gdańska z dnia 26 bm. ogłasza ustawę o pełnomocnictwach, która wczoraj weszła w życie.

SKAZANIE SOCJALISTY.

GDAŃSK, 28. 6. (Pat). Przed gdańskim sądem ławniczym stanął redaktor socjalistycznej „Danziger Volksstimme". Adomat pod zarzutem zadania ciężkich uszkodzeń cielesnych w dniu 1 maja rb. W dniu tym oskarżony wywiesił w oknie flagę socjalistyczną. Niebawem grupa hitlerowców okrążyła dom i poczęła bombardować okna oskarżonego kamieniami. Oskarżony wezwał napastników do zaprzestania ataku, a gdy wezwanie to nie odniosło skutku, dał kilka strzałów z rewolweru, naco napastnicy odpowiedzieli strzałami. Podczas tej strzelaniny odniósł ranę 11-letni uczeń, który z napadem nie miał nic wspólnego.

Pomimo, że przewód sądowy nie wyjaśnił wcale sprawy a ekspertyza wypadła na korzyść oskarżonego, — prokurator, wskazując na rzekomą prowokację przez wywieszanie flagi socjalistycznej, zażądał kary 1 roku więzienia.

Sąd wydał wyrok zgodny z wnioskiem prokuratora, nakazując natychmiastowe aresztowanie Adomata.

Z ostatniej chwili.

Wyrafinowana zemstą oszukanej kochanki.

Ofiara niezwykłej zbrodni dogorywa w szpitalu.

p) W grudniu 1931 roku obecnie 49-letni wdowiec Władysław Bissinger (Leśna 17) z zawodu tkacz, poznał mającą obecnie 31 lat Stanisławę Nagel, pannę z 7-letniem dzieckiem.

Władysław Bissinger zapłonął do panny Stanisławy gorącą miłością i obiecał że ożeni się z nią, opowiadając jej, że posiada dość pieniędzy, aby sobie mógł na małżeństwo pozwolić.

Po niejakim czasie Władysław Bissinger ostygł znacznie w miłości i — jak mógł— wykręcał się od poprowadzenia swej kochanki d ołtarza, oświadczając jej w końcu, że się z nią nie ożeni, gdyż nie posiada ona pieniędzy. W końcu zaproponował jej jako odszkodowanie 100 zł. na co Naglówna zgodzić sie nie chcia[ła] żądając 400 zł.

W dniu wczorajszym około godz. pół do 12-ej w nocy po dość burzliwej kłótni położyli się spać. Po godzinie tj. około pół do pierwszej, Naglówna zerwała się i upewniając się, że jej kochanek śpi twardym snem, wzięła leżący na stole scyzoryk i pozbawiła go męskości, poczem niepostrzeżenie opuściła mieszkanie.

Po pewnym czasie sąsiedzi usłyszawszy jęki w straszliwy sposób okaleczonego, zawezwali Miejskie Pogotowie Ratunkowe, które ofiarę rafinowanej zemsty kochanki w stanie beznadziejnym— wskutek silnego upływu krwi— odwiozło do szpitala im. Prez. Mościckiego.

Mściwa kochanka po pewnym czasie zgłosiła się sama w komisarjacie Policji donosząc o dokonanej zemście.

Co dzień niesie?

CZERWIEC **28** ŚRODA

DZIŚ: Leona II W. P.
Jutro S.S. Piotra i Paw.

Wschód słońca	3.17
Zachód słońca	19.59
Wschód księżyca	8.02
Zachód księżyca	22.19
Długość dnia	16.45
Przybyło dnia	8.49

[Z]wiązek Spółdzielni [Mle]czarskich i Jajczarskich

notuje ceny w sklepach:

		HURT:	DETAL:
JAJA	wyżej 55 gr.	5.40 —	6.—
„	„ 50 gr.	4.10 —	4.50
„	„ 45 gr.	3.60 —	3.90

Masło, sery i miód gwarantowanej jakości.

Znak na etykiecie.

Dalszy spadek cen na targowiskach łódzkich.

p) Wczoraj z powodu dużego przywo[z]u artykułów pierwszej potrzeby na targo[wis]ka łódzkie, zanotowano dalszy spadek [cen a]rtykułów.

[Prz]edewszystkiem staniały w poważ[nym s]topniu jarzyny i owoce. Jarzyny o 15 proc. Truskawki, które onegdaj kosztowały w handlu detalicznym [1.2]0 do zł. 1,40 za klgr., sprzedawano [...]

[Nas]tępnie staniał nabiał. Masło sprze[dawano] po zł. 2 — 2,20 za klgr., ser — 50 [...] jaja — po jednej złotówce za [...]

[Wre]szcie staniał drób o 10 proc.

Ustalanie norm [śred]niej zyskowości dla rzemiosła.

[Iz]ba Rzemieślnicza w Łodzi pro[wadzi o]statnio intensywne prace w kie[runku u]stalenia norm średniej zyskow[ości] rzemiosła w okręgu woj. łódz[kiego].

[W dniu] dziesiejszym oraz w piątek [...]nia w lokalu Izby Rzemieśl[niczej przy] ul. Ewangelickiej 18, odbę[dą się spec]jalne posiedzenia z udziałem [przedstawi]cieli poszczególnych rze[miosł. Na] posiedzeniach tych najprawdo[podobn]iej sprawa ustalenia norm śred[niej zys]kowności zostanie definitywnie [ustal]iona.

[Przegląd poborowych] rocznika 1912.

[Dziś] w środę, dnia 28 bm. o godz [...] winni się stawić do przeglądu [lekarskie]go:

[Prz]ed komisją poborową Nr. 1 (Al. [Kościu]szki 21) ochotnicy rocznika 1913, [1914 i] 1915, zamieszkali na terenie 2, 3, [...] 8, 9, i 11 komisarjatów P. P.

[Prz]ed komisją poborową Nr. 2 (O[rla]? 34) ochotnicy rocznika 1913, [1914 i] 1915, zamieszkali na terenie 1 4 6, [1]0, 12, 13 i 14 komisarjatów P. P.

Zgłaszający się do przeglądu winni [p]adać: dowód osobisty, lub zaświad[cze]nie tożsamości osoby z fotografją, [św]iadectwo szkolne i świadectwo zawo[do]we.

NOCNE DYŻURY APTEK.

a) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: [...]w Leinwebera, Plac Wolności 2, Hartmana, Młynarska 1, W. Da[nie]lkiego, Piotrkowska 127, A. Perel[...], Cegielniana 32, J. Cymera, Wól[czań]ska 37, S-rów Wójcickiego, Napiór[kows]kiego 27.

WSZYSCY FRONTEM DO BAŁTYKU!

Uroczyste przygotowania Łodzi do „Święta Morza"

Apel do ogółu mieszkańców miasta.

Dziś „jedna minuta milczenia" ku czci momentu połączenia Polski z morzem.

W chwili, kiedy zbliża się groźne niebezpieczeństwo ze strony zaborczego sąsiada, a świat cały daje chętny posłuch jego niecnym zamiarom, jedną dla niego i świata mamy odpowiedź: Ziemia pomorska stanowi nietylko odwieczne nasze dziedzictwo, ale zapewnia zarazem Prawo do nieskrępowanego istnienia wolnego narodu i tego prawa żadna moc na świecie wydrzeć nam nie zdoła i żeśmy go w każdej chwili orężnym czynem bronić gotowi. W dniu Święta Morza musimy pokazać nazewnątrz całemu światu, że tak czujemy i myślimy w Polsce wszyscy. Najdobitniejszym tego wyrazem będą rezolucje, stwierdzające naszą niezłomną wolę obrony wybrzeża oraz rezultaty zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej, jaka się odbędzie w tymże czas[ie] [...] zaś, okna i balkony w tak uroczystej chwili winny być przystrojone chorągwiami, chorągiewkami i nalepkami Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Chorągiewki i nalepki można nabyć w K. K. O., powiat Łódź, ulica Piotrkowska 106 oraz u listonoszów, a także w stoiskach Ligi M. i K. przy ul. Piotrkowskiej, gdzie będą również w sprzedaży znaczki Ligi M. i K. Całkowity dochód bez najmniejszych potrąceń ze sprzedaży chorągiewek, znaczków i nalepek będzie przekazany na konto marynarki wojennej. Nie wątpimy, iż każdy, kto czuje i myśli po polsku, każdy, kto pragnie dla siebie, współrodaków i przyszłych pokoleń jaśniejszej przyszłości, chętnie pośpieszy na apel. Pamiętajmy, że w chwili niebezpieczeństwa od strony morza, tylko odpowiednio silna flota wojenna zadecyduje o naszym losie.

ŁÓDŹ W WIGILJĘ „ŚWIĘTA MORZA"

p) Jak nas informują z urzędu wojewódzkiego w dniu dzisiejszym jako w wigilję „Święta Morza" nastąpi minuta milczenia[...], po niej zaś capstrzyk wszystkich orkiestr łódzkich z pochodniami i pocztami sztandarowemi po ulicach miasta.

Na „minutę milczenia" władze kładą specjalny nacisk. Będzie to chwila uczczenia momentu objęcia przez Polskę dostępu do morza. Punktualnie o godz. 15 w dniu dzisiejszym będzie zatrzymany na minutę ruch tramwajowy, taksówek, dorożek i wszystkich pojazdów prywatnych. Publiczność również będzie się musiała zatrzymać na jedną minutę na chodnikach.

We wszystkich biurach, urzędach, sklepach, lokalach publicznych itp. obowiązywać będzie również minuta milczenia.

Początek i koniec tej uroczystości oznajmią syreny fabryczne.

Wieczorem w teatrach i kinematografach będą wygłoszone okolicznościowe przemówienia.

PIĘKNY CZYN KOLEJARZY.

Idea Polski morskiej coraz głębiej przenika w serca i umysły naszego społeczeństwa. Jako najwymowniejszy dowód posłużyć nam może obywatelski czyn kolejarzy Łódzkiego Oddziału Ruchu. Z inicjatywy Kół tegoż Oddziału Ruchu, na czele których stanął p. naczelnik R. Turczynowicz, wszyscy kolejarze postanowili 1 proc. netto od poborów lipcowych przeznaczyć na fundusz obrony morskiej, co da około 2,000 zł. Staraniem tychże Kół wszystkie dworce na odcinkach: Łódź—Kalisz, Łódź—Bednary, Niebórów — Kutno — Toruń, Płock—Kutno — Strzałków i Kutno—Łódź, będą wspaniale udekorowane i rzesiście oświetlone w dniu Święta Morza. Celem zaś należytego poinformowania kolejarzy o znaczeniu Święta Morza. Oddział urządza odczyt w dniu 28 czerwca o godz. 6 wiecz. w sali Stowarzyszenia Urzędników Kolejowych. przy ul. Moniuszki 4, (gmach Skarbowców). Kolejarz polski, który tyle dał dowodów ofiar. służby i poczucia obowiązków obywatelskich i tym razem całemu społeczeństwu służby jako godny naśladowania wzór.

„ŚWIĘTO MORZA" W KLUBIE PRACOWNIKÓW ZJEDN. ZAKŁ. K. SCHEIBLERA I L. GROHMANA.

Sekcja kulturalno-oświatowa Klubu Pracowniczego Zjedn. Zakł. K. Scheiblera i L. Grohmana urządza w dniu dzisiejszym o godz. 7 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Przędzalnianej 68 wieczornicę ku uczczeniu „Święta Morza".

Na program „wieczornicy" złoży się prelekcja o polskiem morzu a w części muzykalno-wokalnej popisy własnej orkiestry i własnego chóru.

Poza tem przed oczyma zebranych przesuną się na ekranie obrazy portu w Gdyni oraz naszego wybrzeża morskiego.

Zaznaczyć jeszcze należy, że na „Święto Morza" do Gdyni wyjeżdża [z] Zakładów Scheiblera i Grohmana specjalna grupa robotnicza.

BACZNOŚĆ PODOFICEROWIE REZERWY!

Zarząd i Komenda Koła Związku Podoficerów Rezerwy R. P. w Łodzi wzywa wszystkich podoficerów zrzeszonych i niezrzeszonych do gremjalnego wzięcia udziału w "Święcie Morza" w dniu 29 bm. tj. w czwartek.

Zbiórka w lokalu własnym przy ul. Ko[...] Nr. 8, o godz. 9 rano. Na zbiórkę należy [...] być w mundurach i czapkach związkowych.

Program uroczystego obchodu

Święta Morza w Łodzi 28 czerwca 1933 r,

28 czerwca 1933 r.:

godz. 19 — capstrzyk orkiestr na ulicach miasta, wieczorem w teatrach i kinach okolicznościowe przemówienia.

29 czerwca 1933 r.:

godz. 11. — uroczyste nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań. W katedrze odbędzie się nabożeństwo, celebrowane przez J. E. ks. biskupa Tymienieckiego, w którem wezmą udział przedstawiciele władz, poczty sztandarowe i delegacje organizacyj społecznych i zawodowych.

Godz. 11 min. 15 na Wodnym Rynku placu Reymonta i Bałuckim Rynku będą przygrywały orkiestry, oraz będzie gromadziła się ludność dla wzięcia udziału w Święcie Morza.

Godz. 12 — Wymarsz pochodów z placów zbiórek z orkiestrami na czele oraz ze wszystkich świątyń w kierunku placu Wolności.

Godz. 13. Przemówienia okolicznościowe na placu Wolności, uchwalenie rezolucji i wysłanie ich sztafetami do Warszawy oraz rozwiązanie pochodów.

Godz. 17 — Koncert orkiestr i przemówienia przez megafony w parku Poniatowskiego.

W ciągu dnia odbędzie się zbiórka publiczna na ulicach i w lokalach na fundusz Obrony Morskiej.

Niemiecka rzeczpospolita w Andrzejowie.

5-ciu wyznawców „hitleryzmu" przed sądem.

Niemiłe następstwa zgłoszonych rekursów do wyższej instancji.

a) Dnia 8 kwietnia 1933 r. w znanej miejscowości letniskowej Andrzejów, pod Łodzią, odbywało się zebranie gromadzkie. Zebranie odbywało się w miejscowej szkole, która jako przeznaczona dla dzieci niemieckich, posiada, wykładowy język niemiecki.

Zebranie obradowało nad różnemi sprawami gospodarczemi, jak zaangażowaniem stróża nocnego, pensja sołtysa itd.

W pewnym momencie zabrał głos jeden z poważniejszych obywateli Konstanty Kolubiński, emerytowany urzędnik kolejowy, który w przeciwieństwie do większości mówców wygłosił swe wywody w języku polskim.

Wywołało to oburzenie wśród kilku wyznawców „hitleryzmu" szczególnie zaś u Teodora Hetticha, Alfreda Rota oraz Ludwika Glasa, jak również u Artura Rozina i Alberta Welka.

Wszyscy wyżej wymienieni przeszkadzali Kolubińskiemu w wygłaszaniu przemówienia, wreszcie kategorycznie zabronili mu dalej mówić, grożąc usunięciem z sali, przyczem Hettich zawołał: „W szkole niemieckiej, można mówić tylko po niemiecku", a kto chce mówić po polsku niech się gdzieindziej wynosi".

Padały również okrzyki: Co będą Polaki nami rządzić" itd. Nazajutrz Rozin i Welk, jako bardziej inteligentni i pracujący jako biuraliści w firmach łódzkich interwenjowali u sołtysa, grozili mu i awanturowali się, że o ile powtórzy się incydent podobny w szkole niemieckiej, to rozprawią się z sołtysem.

Powiadomiona policja sporządziła protokół i pociągnęła wszystkich pięciu awanturników do odpowiedzialności karnej.

Starostwo Powiatowe Łódzkie ukarało całą piątkę każdego na 50 złotych grzywny z zamianą na areszt.

Mimo, iż kara ta w porównaniu z ich awanturami była łagodna, wszyscy oni odwołali się do Sądu Okręgowego w Łodzi i w dniu wczorajszym rozpoznawał odwołania w wydziale karno-odwoławczym sędzia Salm.

Awanturnicy zawiedli się srogo, albowiem kary zostały im znacznie obostrzone. Sąd Okręgowy w Łodzi wydał wyrok, na mocy którego 45-letni Teodor Hettich skazany został na 10 dni bezwzględnego aresztu, 43-letni Alfred Rot na 7 dni bezwzględnego aresztu, 74-letni Ludwik Glas, 36-letni Artur Rozin i 50-letni Adalbert Welk każdy na 100 zł. grzywny z zamianą na 14 dni aresztu.

—oOo—

NAJBLIŻSZY TRANSPORT EMIGRANTÓW DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Najbliższy transport emigrantów do Stanów Zjednoczonych A. P. wyruszy z Warszawy w dniu 11 lipca r. b. poczem w dniu 14 lipca odpłynie z Gdyni do New-Yorku na pokładzie okrętu „Pułaski".

Udelikatnia naskórek
MYDŁO BEBE SZOFMANA

Kongres Eucharystyczny w Łasku.

Przyjazd J. E. ks. biskupa Nowowiejskiego z Płocka do Kolegjaty Łaskiej.

Z racji jubileuszu 1900 Odkupienia Świata oraz 400 lecia sprowadzenia cudami słynącego obrazu Matki Boskiej z Rzymu do Kolegjaty Łaskiej w dniach 1 i 2 lipca b.m. odbędzie się Kongres Eucharystyczny w Łasku.

Uroczystości kongresowe zapowiadają się nadzwyczaj uroczyście. W Kongresie łaskim wezmą udział J. E. ks. biskup dr. W. Tymieniecki, J. E. ks. biskup sufragan dr. K. Tomczak oraz przybywa specjalnie do Łasku J. E. ks. biskup Nowowiejski ordynarjusz Diecezji Płockiej.

Uroczystości kongresowe rozpoczną się w dniu 1 lipca od godz. 6 wiecz. procesją z kościoła miejscowego z Obrazem Matki Boskiej na stadjon miejski do polowego ołtarza, gdzie odbędą się nabożeństwa do Najśw. Marji Panny, w czasie którego zostanie wygłoszone kazanie. Pozatem odbędzie się nocna adoracja Najśw. Sakramentu w Kolegjacie Łaskiej, gdzie od północy Mszę Św. celebrować będzie J.E. ks. biskup K. Tomczak. Kazanie wygłosi J. E. ks. biskup dr. W. Tymieniecki. Zapowiedziany jest liczny udział pielgrzymek z całego województwa łódzkiego. Z Łodzi wyruszy specjalny pociąg pątniczy z dworca Łódź-Kal. w dniu 1 lipca (sobota). Karty przejazdowe w cenie dwóch złotych w obydwie strony nabywać można w Sekretarjacie Akcji Katolickiej ulica Ks. Skorupki 1-A oraz we wszystkich parafjach łódzkich do dnia 30 czerwca t. j. w piątek, ostatni dzień nabywania biletów.

[CL]AUDE AVELINE

33

PODWÓJNA ŚMIERĆ FRYDERYKA BELOT

Z upoważnienia autora przełożył STEFAN SKARŻYŃSKI.

[...] myślisz o dzisiejszym humorze [tw]ego chrzestnego ojca?" Chodziło, [rzec]z prosta, o Ferona. Odpowiedziałeś [mi] wtedy: „Ma zły dzień. Wolę go, gdy w innem usposobieniu". Kiedy opowiadałem o tej rozmowie Belotowi, odrzekł, śmiejąc się: „Nikt mnie nie [zn]ał ponieważ nikt mnie nie szukał. [Mó]wiłem ci odrazu!"

[B]elot codzień z rana był w swoim [gabi]necie. Przyjmował inspektorów, po[tem] wychodził, a Feron obejmował jego miejsce. Pewnego dnia niespodziewa[nie] musiałem się udać na otwarcie pew[neg]o śledztwa w towarzystwie szefa [Bry]gady Specjalnej; w gabinecie był [Fer]on. Pracował już wtedy do pewnego [ro]dnia dla nas, i szczerze pragnął okazać się użytecznym i w inny sposób, niż samą swą obecnością. Nie wahałem się ani chwili i zabrałem go z sobą. Wszystko poszło jak najlepiej. Za każdym razem, kiedy zachodziła tego potrzeba, postępowałem tak samo i to bez żadnych skrupułów. Rozumiałem bowiem już wówczas, jak błogosławiona w skutkach dla Brygady jest ta dziwaczna kombinacja. „Jasnowidztwo" Belota nie było już zwrotem retorycznym; znasz nasze wyniki z ostatnich dwóch lat: 85% i 88% schwytanych! Nigdy nie dosięgliśmy takiego procentu.

Czy chcesz dowodów przywiązania, jakie żywił dla Belota Feron? Przed sześcioma miesiącami na pewnem przyjęciu, na które twój ojciec chrzestny był zaproszony, a na które udał się jak zwykle Feron, poznał on pewną czarującą kobietę. Opowiadał mi o niej następnego dnia z wzruszeniem, zastrzegając się jednak, że już jej więcej nie zobaczy, i że jego zawód „cienia" nie pozwala mu poddawać się uczuciu. Ale Belot był innego zdania. Znając wrażliwą naturę Ferona, uważał, że nie ma prawa zabraniać mu tego rodzaju przygód. I tu znów miałem okazję przekonać się, że Feron nie był tylko zręcznym nosicielem maski Belota, skoro jako Belot otrzymał pozwolenie, by kochać i być kochanym. Twój ojciec chrzestny zresztą wydawał się bardzo uszczęśliwiony tą całą historją. Powinna ona była sprawić, by wydawało się, że coraz mniej udziela się swoim sprawom zawodowym. Nalegał nawet, by owa dama mogła przychodzić tu do Ferona. I wszyscy poczęli mówić, że Belot myśli już tylko o miłości. Związek Ferona z panią Deguise stał się oficjalny. Mówiło się o ślubie. Feron wiedział dobrze, że to jest niemożliwe, że pani Deguise może zostać tylko jego kochanką. Czy cierpiał z tego powodu? I czy cierpiał z tego powodu, że brano go za kogo innego? Nigdy nie miałem tego wrażenia. A jednak dziś wydaje mi się, że w tem leży przyczyna tego dramatu. Przypuszczam, że Feron nie mógł już znieść swej roli sobowtóra i że napawało go wstrętem, gdy kochanka nazywała go imieniem innego człowieka. Czy też znowu przeciwnie, przyzwyczaiwszy się do tej nowej postaci i swego zawodu, zapragnął stać się jedynym Belotem, co pozwoliłoby mu ożenić się z panią Deguise? To śmiała hipoteza, wiem o tem, gdyż trzebaby było stanąć na stanowisku premedytacji. Mógł rozumować tak: „Jeśli zamorduję Belota, zostanie stwierdzone, że to on jest ucharakteryzowany, będę mógł więc twierdzić, że to on jest Feronem", I jeszcze: „Regnard odróżniał nas zawsze, gdyż sami tego chcieliśmy, a jeśli ja nie zechcę..." A zresztą muszę zaznaczyć, że wszystko to wydaje mi się zupełnie przeciwne usposobieniu Ferona. Ale któż wie, do jakich rzeczy może dojść pod wpływem miłości człowiek tak skrępowany, by się oswobodzić? Rozpatrywałem i inne możliwości. Czy przypadkiem twój ojciec chrzestny nie zakochał się w pani Deguise? Miał przecież możność zetknięcia się nią wiele razy bez jej wiedzy. Czy ujęła go jej uroda, jej czar? Czy te wspólne cechy charakteru, które tak głęboko łączyły go z Feronem, nie wywoływały w nim podobnych uczuć. Nasz wiek jest niebezpieczny. Jeśli ciało jest jeszcze młode, a serce nigdy nie znało prawdziwej miłości... Ale widzisz, jedna rzecz teraz mnie niepokoi dzisz, teraz, kiedy wiemy, który z nich nie żyje, wiemy, że to Belot musiał strzelić pierwszy! Dlaczego?"

ROZDZIAŁ XIII.

Szymon potarł czoło wierzchem dłoni.

— Szef umilkł. W sąsiednim gabinecie prawie bez przerwy dźwięczał dzwonek telefonu. Raz po raz odzywał się grzmiący głos Chicambauda, który objął służbę nocną. Pod naszemi oknami trąbiły ustawicznie syreny samochodów: to karetki więzienne wracały pełne ze swych dziennych objazdów. W czasie całego opowiadania szefa nie zdawałem sobie sprawy ze wszystkich tych hałasów. Teraz wsłuchiwałem się w nie, jakgdyby zawierały dalszy jego ciąg i zakończenie. Czy wytrąciło mnie z równowagi to, co usłyszałem? Nie, wcale nie. Tylko jeszcze bardziej przygnębiła mnie myśl, że obok mnie mogły dziać się podobne rzeczy, a ja się ich nie domyślałem.

(d. c. n.)

PRAWDA I FAKTY.

Trzecia Rzesza i jej władcy stale utrzymują, że obecne, odrodzone Niemcy dalekie są od prowadzenia polityki wynarodawiania, że właśnie Niemcy nar.-socjalistyczne, jako wcielające w życie ideę renesansu ducha narodowego, najlepiej rozumieją co znaczy poczucie własnej narodowości i nigdy nie myślą o gwałtach germanizacji.

Te twierdzenia, często padające z ust samego Hitlera, jakoteż gorączkowa ekspansja rewindykacyjna dzisiejszej Rzeszy we wszystkich kierunkach mogą czynić wrażenie osłabienia wrogiego naporu w stronę polskości.

Tak bynajmniej nie jest, Trzecia Rzesza zbiera siły do przyszłego skoku, jeszcze nie uważa się za dostatecznie przygotowaną do realizacji odwetu, więc w polityce zewnętrznej raz po raz musi rzucać słowa uspokojenia, słowa, które zresztą są w rażącej sprzeczności z rzeczywistością.

Natomiast w posunięciach wewnętrznych napór wojującego, bezwzględnego nacjonalizmu jest tak silny i zorganizowany, jakim nigdy nie był. Gnębienie Polaków, po tamtej stronie kordonu nabiera cech zorganizowanej i nie przebierającej w środkach ofenzywy. Oto garść faktów z ostatnich dni.

* * *

Dokonany w dniu 6 czerwca rb. spis ludności Rzeszy Niemieckiej przeprowadzony był na terenie Powiśla — podobnie jak i nareszcie terytorjów polskich w Rzeszy — przez administrację niemiecką pod znakiem walki z polskością. Pomimo uroczystych obietnic oficjalnych, że nie będzie przymusu i germanizacji ludności władze niemieckie posunęły swą samowolę do niebywałych granic. W najbardziej polskim powiecie sztumskim urzędnicy, przeprowadzający spis, sami własnoręcznie wpisywali Polaków do rubryki: "język miecierzysty" — język niemiecki. Na folwarkach należących do ziemian polskich, gdzie pracuje przeważnie ludność polska, właściciele wyznaczyli kontrolę, aby dać możność ludności swobodnego wypowiedzenia się. Jednakże i tam urzędęnicy spisowi wywierali nacisk na robotników-Polaków, nie znających nawet języka niemieckiego, przekonuwując ich, że przecież cośkolwiek rozumieją po niemiecku i od biedy mogą się tym językiem rozmówić. W razie uzyskania twierdzącej odpowiedzi zapisywali jako język macierzysty polski i niemiecki razem. W mieście Sztumie wszystkich bez pytania zapisano jako Niemców i jako język domowy wpisano język niemiecki. Nikt nie śmiał oponować, ponieważ urzędnicy spisowi twierdzili, że dla ich dobra wpisują język niemiecki, aby ich "zaliczyć do wielkiej rodziny niemieckiej".

* * *

W Wrocławiu odbyło się zebranie dyrektorów wszystkich teatrów śląskich, na którem burmistrz Wrocławia wygłosił dłuższe przemówienie na temat znaczenia teatrów górnośląskich, jako "ważnych instytucyj kulturalnych na ciężko zagrożonem pograniczu". Jako zasadę postawił, że teatr ma służyć uświadamiającej robocie kulturalnej wśród najszerszych mas ludności. Na marginesie tego zjazdu cała prasa niemiecka w Bytomiu omawia konieczność przeprowadzenia zmiany w miejscowym teatrze w tym kierunku, aby był on dostosowany do potrzeb akcji germanizacyjnej wśród najszerszych rzesz. "Być może — pisze jedna z gazet —że stracimy publiczność o smaku liberalistycznym, ale zato spełnimy misję wśród najbiedniejszej części naszego społeczeństwa.

W takiej formie zupełnie nadwuznacznie Niemcy przyznają się, że teatr winien stanąć na usługach akcji germanizacyjnej wśród najbiedniejszej, a więc polskiej części społeczeństwa na Śląsku. Dla tych celów gotowi są zrezygnować z niemieckich gości z Polski, którzy zresztą posiadają własny niemiecki teatr w Katowicach.

Zaznaczyć warto, że ludność polska na Śląsku Opolskim nie ma teatru, a przyjazdy zespołu teatru polskiego z Katowic kończą się albo pobiciem artystów, jakto miało miejsce ze słynnem przedstawieniem "Halki" w Opolu, albo szykanami, jakiemi przyjęto artystów Polaków przed paru miesiącami w Bytomiu.

* * *

W dniu 18. 6. "Ostdeutsche Morgenpost" — wychodząca na Śląsku Opolskim, z radością doniosła, że transport dzieci niemieckich z Polski jadący na wywczasy kolonijne do Niemiec, przywitany został na dworcu w Bytomiu manifestacyjnie, przyczem hitlerowcy niemieccy przyjęli je pieśnią "Horst-Wessellied" oraz hakatystyczną pieśnią "Siegreich wollen wir Polen schlagen." Równocześnie dzieciom niemieckim, będącym obywatelami państwa polskiego rozdano hitlerowskie chorągiewki.

* * *

Szowinistyczna "Pommersche Zeitung" dołączyła do nr. z 18. 6 br. grę p. n. "Verlorenes Land." Gra polega na tem, że gazeta wydaje, począwszy od 18. 6 ilustracje ze "zrabowanych" terenów, które w ilości 32 należy wlepiać w odpowiednie rubryki. Abonent, który przeprowadzili w przepisowy sposób zbieranie wspomnianych ilustracyj, otrzyma grę towarzyską,a 10 wylosowanych otrzymują po książce i 3 mk. w gotówce.

* * *

W Szczecinie odbyło się zebranie oddziału szczecińskiego Heimattreuer Westpreussen, na którem przewodniczący Herman stwierdził, że "po raz pierwszy zagadnienie rewizji postanowień terytorjalnych w sprawie korytarza wiślańskiego stało się przedmiotem oficjalnych rokowań wielkich państw europejskich".

* * *

W Alt-Beelitz na granicy polsko-niemieckiej w pow. Friedeberg odbyło się antypolskie zebranie protestacyjne miejscowej grupy hitlerowców. Na zebraniu tem kierownik powiatowy Jakób z Driesen zapewniał, że "hitlerowskie oddziały S. S. oraz S, A. będą pełniły niezmienną straż, by żaden Polak nie przekroczył granicy.

* * *

Już wkrótce rozpoczną się prace nad budową szczecińskiej kolei obwodowej (Güterumgehensbahn). Kolej ta w razie ewent. wojny posiadać będzie dosyć poważne znaczenie strategiczne.

* * *

Wędrująca po terenie całej Rzeszy wystawa wschodnio-pruska pod nazwą: "Jak cierpią i co dają Prusy Wschodnie", zawitała ostatnio do Lubeki, gdzie rozgościła się w ratuszu na przeciąg dni 14. Otwarcia wystawy dokonał nadradca Hoffman z Berlina, wygłaszając przytem dłuższe przemówienie, poświęcone omówieniu istoty problemu wschodnio-pruskiego. Trudna sytuacja tej ziemi wynikła z oddzielenia Prus od Rzeszy, w następstwie czego warunki życia szczególnie warunki gospodarcze, pogorszyły się niesłychanie. Istota zła leży w istnieniu "korytarza". Gospodarka Prus Wschodnich będzie tak długo chromać, — skończył mówca — jak długo nie zostanie usunięty korytarz".

* * *

Posunięcia na terenie międzynarodowym, likwidacja wszystkich innych ugrupowań i stronnictw w Rzeszy na razie sprawiają, iż polityka Niemiec Hitlera nie kładzie głównego i wyłącznego nacisku na zagadnienie wschodnie. Ale nie spuszcza go z oka ani na chwilę i wytęża już dziś wszystkie siły, aby móc przystąpić do ataku na całej linji w odpowiednim momencie.

Nie należy się więc łudzić ani na chwilę i nie wolno usypiać czujności.

Cz. G.

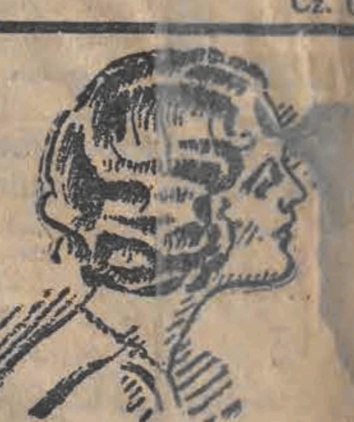
Tajemnicą pięknej fryzury jest systematyczne i staranne pielęgnowanie włos[illegible] Shampoonem-Pixa[illegible]
Fabryka i Zarząd: Lwów, Szwedz[illegible]

ZABYTKI POKRZYŻACKIE NA POMORZU.

Na Pomorzu, które częściowo przez pewien czas było w rękach Krzyżaków, pozostało wiele zabytków budowlanych, zwłaszcza ruin zamków obronnych, wzniesionych tam, celem utrzymania w rękach Zakonu, zawładniętych przez zdradę ziem polskich. — Na zdjęciu widzimy taki zamek krzyżacki w Nowym Jasińcu (p. Świecie) na Pomorzu.

MALOWNICZA REWJA.

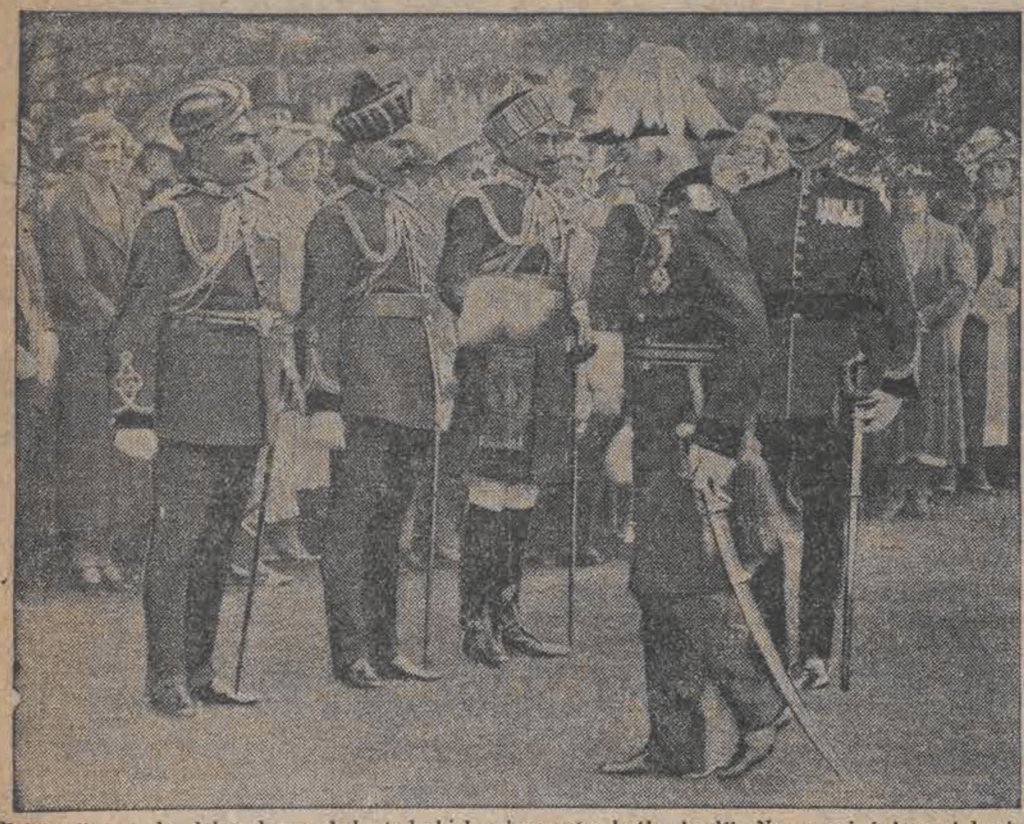

Książę Connaught dokonał przeglądu induskich adjutantów króla Anglji. Noszą oni świetne i kapiące złotem mundury według wiekowej tradycji.

PREZYDENT SENATU W. M. GDAŃSKA.

Prezydentem Senatu W. M. Gdańska wybrany został na pierwszem posiedzeniu nowego sejmu gdańskiego, hitlerowiec dr. Rauschning, którego podobiznę podajemy na naszem zdjęciu.

O czem piszą inni?

Przegląd prasy.

KRYTYKA KONSERWATYSTÓW.

„Gazeta Warszawska"

Hitler likwiduje niemiecko - narodowych, ponieważ liczy się z nimi jako z siłą, wprawdzie osłabioną, ale realną, mogącą mu w przyszłości sprawić niejedną trudność. U nas — jeśli chodzi o konserwatystów — właściwie niema się czego likwidować, bo to się już dawno stało. Wprawdzie przed paru dniami odbyło się w Poznaniu wspólne posiedzenie grup zachowawczych, na którem po referatach ks. Radziwiłła i b. ministra rolnictwa Janty-Połczyńskiego wybrano — po raz już niewiadomo który — nowy „komitet organizacyjny zjednoczenia zachowawczych organizacji politycznych", ale jest to zabawa zupełnie nieszkodliwa dla nikogo, niewkraczająca swem znaczeniem poza perjodyczne obiady, urządzane w Krakowie przez redakcję „Czasu". Niepotrzebnie radykali sanacyjni — zwłaszcza młodzi — zżymają się na „wstecznictwo" w obozie rządowym: nie jest ono ani groźne, ani szkodliwe dla piłsudczyzny.

GRA POLITYCZNA NAD DUNAJEM.

„Gazeta Polska".

Stosunki w Europie od momentu podpisania paktu czterech stają się rozczulająco „rodzinne". Poprostu przypominają dawne dobre czasy, kiedy to srogi pater familias rozkazywał wychowanicy za tego czy tamtego własnego oficjalistę, iść zamąż, oficjaliście zaś brać dziewczynę do ołtarza — nie, żeby się młodzi ku sobie mieli, ale aby panienki komuś obcemu nie oddać i posagu jej, w jegomościowej szkatule zostającego, z rąk nie puścić. Dziś podobna operacja nie grozi w Europie żadnej panience — ktoby się ośmielił z niemi zadrzeć — ale natomiast zaczynają małżeństwa z przymusu kojarzyć się... między Państwami.

Asystujemy właśnie przy swatach, Austrja, Węgry, Węgry, Austrja, Mała Ententa, tak i owak wszerz i wzdłuż i napoprzek. Któż to o tem rozprawia? Zainteresowani? Ale skądże... Rzym i Paryż, Rzym i Londyn i Paryż i jeszcze raz w kółko to samo. Tam piszą o tem czy para sobie odpowiada, czy też nie, tam się bada, jakby się wówczas stosunki rodzinne i m[illegible]we ułożyły, czy warto czy nie warto takie kojarzyć. Kto się chce dowi[illegible] co słychać, czy to ze sprawą stwo[illegible] Austrji i Węgier — Austro-Węgier, [illegible] państw naddunajskich wogóle jedno[illegible] bloku, ten musiałby szukać wiado[illegible] nie w Wiedniu i nie w Budapeszcie, [illegible] w Pradze — ale w kancelarji faszy[illegible]go Gran Consiglio, po redakcjach [illegible]ryskich i biurach angielskich ban[illegible]

Gra polityczna nad Dunajem [illegible] jest i godna potępienia przede[illegible] dzięki dążeniu do podziału [illegible] dwie klasy: na narody rządzą[illegible] rządzone, na patronów i klie[illegible] musiał być skutek paktu czter[illegible] ni" już są. Klientów może im [illegible] braknąć. Gdyż nietylko we Włoszech [illegible] ne jest i mówi do serc cudowne h[illegible] kie: Risorgimento „L'Italia farà [illegible]

„Kurjer Polski".

P. Mussolini pragnąłby [illegible] niebezpieczeństwo Anschlussu [illegible] kiemiś przegrupowaniami w Eu[illegible] kowej, któreby równocześnie [illegible] i skonsolidowały wpływy włoskie na[illegible] najem. Sam fakt, że oficjalne sfery [illegible] kie oświadczają ponoć gotowość d[illegible] wania sprawy gospodarczego zbliżen[illegible] między Austrją a Węgrami stano[illegible] dla polit. włoskiej pewien sukces t[illegible] ny, gdyż odbiera Małej Ententcie mo[illegible] na wysuwanie projektów środkowo - europejskich, przenosząc tak drogie i ważne dla Pragi, Bukaresztu i Belgradu zagadnienie stosunków węgiersko - austrjackich na forum paktu czterech wielkich mocarstw.

Dlatego też niepokój, jaki ogarnął państwa Małej Ententy jest zupełnie zrozumiały. Państwom tym grozi bowiem niebezpieczeństwo dyskutowania i decydowania przez wielkie mocarstwa o kwestjach naddunajskich bez udziału Czechosłowacji, Rumunji i Jugosławji.

Oto są pierwsze skutki paktu czterech, nad którym państwa Małej Ententy mogą obecnie dowoli się zastanawiać i sprawdzić czy nie postąpiły lekkomyślnie uznając ów pakt za zgodny ze swemi interesami.

Wspomnienia o Henryku Caruso.

Wysokie honorarja za występy. Skandal w Nowym Jorku. Jak żyje rodzina „króla tenorów".

Prasa nowojorska drukuje obecnie pamiętniki jednego z najsłynniejszych agentów teatralnych, odkrywcy wielu gwiazd, zwłaszcza śpiewaczych, długoletniego impresarja Henryka Caruso, Helda.

W związku z tem przypomina się pierwszy występ tego bohaterskiego tenora w Metropolitain-Opera i skandal jaki na tymże wieczorze wybuchnął.

Caruso, przyjmowany z wielkiemi honorami po wszystkich stolicach przedwojennej Europy był bardzo wymagającym i bardzo sprytnym człowiekiem. Tak naprzykład za jeden występ w berlińskim teatrze zażądał ni mniej ni więcej, tylko 10.000 marek. Honorarjum to było, jak na owe czasy olbrzymie. Krzesła partero we kosztowały na owo przedstawienie po kilka set marek.

Dyrekcja berlińskiego teatru i tak zrobiła na tym występie doskonały interes. Ogólny dochód z przedstawienia wyniósł bowiem 35,000 marek.

W przeciwieństwie do Jana Kiepury, który nie znosi dymu tytoniowego — Caruso był najnamiętniejszym chyba na świecie palaczem. Za nic miał wszelkie zarządzenia władz bezpieczeństwa o karach za palenie w teatrze. Gdy tylko akt się kończył, Caruso wybiegał za kulisy, padał zmęczony na przygotowaną wpobliżu sofkę i zaciągał się dymem papierosów.

W berlińskim teatrze Goethego nie było wolno palić nikomu. Caruso, który wówczas już schował do portfelu 10,000 marek za występ, uparł się, że będzie w przerwach "Rigoletta" palił. Zakaz był niemożliwy do obejścia. — Jednakże dyrekcja znalazła sposób wyjścia. — Mianowicie za kulisami stanął strażak z zapalonym papierosem w ręku i czekał na mistrza, któremu w czasie przerwy podawał ulubiony narkotyk. Ale przyjdźmy do skandalicznego nowojorskiego debjutu "króla tenorów".

Henryk Caruso jechał za ocean pełen najlepszych myśli i nadziei na zdobycie nowych laurów i miljonów. Sala Metropolitain-Opera-House była wyprzedana na całe tygodnie naprzód. Przyjęcie zgotowano mu iście królewskie.

Caruso jednak, który przybył do Nowego Jorku rankiem, postanowił zwiedzić miasto i udał się nasamprzód do ogrodu zoologicznego, gdzie odbywały się zawody orangutangów.

Setki widzów entuzjazmowało się oryginalnem przedstawieniem. Małpy bowiem ścigały się z odpowiedniemi ciężarami na plecach. Gdy przedstawienie doszło do momentu kiedy orangutangi walczą o palmę pierwszeństwa w wspinaniu się na drzewa, Caruso rozentuzjazmowany do granic, porwał w ramiona stojącą obok niego córkę jakiegoś amerykańskiego Krezusa i uściskał ją, a podobno nawet pocałował siarczyście w oba policzki.

Panienka obraziła się nie na żarty i zawezwała policemana na pomoc.

Caruso został aresztowany i odstawiony do komisarjatu policji, gdzie po sporządzeniu protokułu zajścia wypuszczono go na wolność. Caruso niezależnie od tego miał odpowiadać przed sądem za naruszenie przepisów moralności publicznej.

To wszystko zdarzyło się wczesnym rankiem. Popołudniowa prasa już roztrąbiła wypadek na całe Stany. Stowarzyszenia i związki kobiece ruszyły do ataku. Zaczął się handel rozsprzedanemi dawno biletami. Kobiety biły się o prawo wejścia w dniu tym na widownię.

Caruso, bohater dnia, wyszedł na scenę nie przeczuwając zgoła zbliżającej się burzy i skłonił się lekko zebranym oraz akompanjatorowi.

Wtedy zerwał się istny huragan okrzyków, gwizdów, na scenę poczęły padać parasolki obrażonych w swych uczuciach moralności pań amerykańskich.

Caruso stał i czekał, aż się awanturujące kobiety pomęczą. Gdy burza nieco umilkła, zaczął śpiewać. Przerwano mu jednak powtórnie. Naczelny dyrektor Metropolitain-Opery—Conried zwątpił, czy uda się przedstawienie dociągnąć do końca. Wreszcie wdała się w sprawę policja, która poczęła zbyt agresywne uczestniczki demonstracji usuwać siłą z olbrzymiej sali. Nazajutrz Henryk Caruso opuścił Nowy Jork, opuścił całą Amerykę i wrócił do Europy. I tutaj wyprzedziła go sława Don Juana lecz Europejki inaczej widocznie zapatrywały się na całe zajście, bo widownie po dawnemu były wyprzedane i honorarja wynosiły coraz bardziej astronomiczne sumy.

Dziś żona Henryka Caruso wraz z młodziutką córką mieszkają w Londynie, gdzie zajmują niezbyt wykwintne mieszkanie. W pewnym pokoju zgromadzone zostały wszystkie pamiątki po wielkim śpiewaku, w innym — znajduje się bibljoteka płyt gramofonowych. Mała Krystyna Caruso nie słucha innej muzyki, nie słucha innego śpiewu, jak śpiewu jej wielkiego ojca, którego nie znała nigdy. Krystyna Caruso przyszła bowiem na świat już po śmierci ojca.

Pani Caruso również słucha codziennie niezliczonych aryj i pieśni naśpiewanych przez jej męża.

— Głos Henryka żyje wśród nas do dnia dzisiejszego. Obcujemy z nim za pośrednictwem tych płyt gramofonowych. — powiada nawpół boleśnie uśmiechnięta. Czasami zdaje mi się, że on wcale nie umarł, że żyje i jest tutaj w sąsiednim pokoju, gdzie córka moja siedzi całemi dniami, zasłuchana, przy tubie elektrycznego patefonu.

(ru)

W czwartek, dnia 29 b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. † p.

z Libiszowskich Ireny Krzeczkowskiej

żony inżyniera budowlanego

o godz. 9½ rano w kościele Św. Krzyża w kaplicy Św. Antoniego odbędzie się za duszę Zmarłej nabożeństwo żałobne, na które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

MĄŻ

W życiu jak w scenarjuszu filmowym.

Sensacyjne tricki usypiaczy i hazardziarzy kolejowych

Zgrana banda za swe sprawki odpokutuje parę lat w odosobnieniu.

a) Od pewnego czasu w pociągach tuż pod Łodzią, względnie na terenie okręgu Łódzkiego grasowała jakaś banda złodziei, którzy przy pomocy narkotyków usypiali swe ofiary i okradali, względnie gdy się to nie udawało ogrywali w trzy karty.

Najczęściej w wypadku ogrywania w karty występowały na widowni dwie kobiety, pozornie nie mające nic wspólnego z resztą szajki, z pośród mężczyzn.

Zarządzono szczegółowe obserwacje pociągów, co doprowadziło do zlikwidowania złodziejskiej szajki.

Dnia 17 kwietnia r. b. w Koluszkach, obserwujący pociąg wywiadowcy zwrócili uwagę na dwie damy, które wsiadły do przedziału II-ej klasy, zajętego wyłącznie przez bogatego kupca z Poznania, Aleksandra Bądzikowskiego. Niewiasty szybko nawiązały kontakt z kupcem i po kilku minutach zaproponowały mu skrócenie czasu jazdy do Łodzi grą w karty. Grano w mahjonga względnie w 66 — jednakże stawki były wysokie (najmniej 20 złotych) jak przystało na wielkie damy. Po kilku minutach Bądzikowski przegrał 120 zł. W przerwie kupiec zaproponował towarzyszkom papierosa, lecz one z miłym uśmiechem zaproponowały mu swe „damesy", dla złagodzenia porażki w grze. Umówiono się przytem na spotkanie i kolację w Łodzi. Po kilku pociągnięciach, Bądzikowski uczuł zawrót głowy i usnął. Jedna z niewiast chwyciła wówczas walizkę i wyrzuciła w odpowiednim momencie przez okno, gdzie zabrali ją oczekujący na łup 4-rej dalsi spólnicy, mężczyźni. Wywiadowcy obserwujący tą scenę, wyskoczyli w biegu i wszczęli pościg. Równocześnie po przybyciu do Łodzi zatrzymano obie niewiasty i obudzono uśpionego kupca. Stwierdził on brak rzeczy z walizką, pierścionka złotego z brylantem, zegarka w łącznej sumie 980 zł. pieniędzy natomiast złodziejki nie zdołały jeszcze zabrać. Zatrzymanemi okazały się 22-letnia Leokadja Ignasiak i 18-letnia Maryla Dębska, obie nigdzie nie meldowane.

Począkowo zaprzeczały, jakoby miały wspólników, lecz następnie Ignasiak przyznała, że pomagał jej 46-letni Antoni Mikulski, oraz przyjaciel Dębskiej 38-letni Roman Bąk. Dalszymi spólnikami byli 46-letni Władysław Ruwski i 25-letni Tadeusz Witczak. Wszystkich sześcioro aresztowano.

W dniu wczorajszym dobrana paczka stanęła przed Sądem Grodzkim w Łodzi. Po naradzie zapadł wyrok, na mocy którego skazani zostali Leokadja Ignasiak i Tadeusz Witczak po dwa lata więzienia, Roman Bąk na 3 lata więzienia, Maryla Dębska, Antoni Mikulski i Władysław Ruwski po 1 roku więzienia, przyczem Dębskiej karę zawieszono na przeciąg 2 lat.

Rozdział kredytów rzemieślniczych.

Dokąd należy składać podania o pożyczki?

a) Jak to podawaliśmy, na skutek zabiegów Izby Rzemieślniczej w Łodzi. Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Min. Przem. i Handlu przyznało dla rzemiosła woj. łódzkiego kwotę 260,000 zł. jako pierwszą ratę subwencji zwrotnej dla rzemiosła naszego okręgu, która ma wynosić łącznie 1000,000 zł.

Dowiadujemy się w związku z tem że odnośne fundusze przydzielone zostały poszczególnym Powiatowym Kasom Komunalnym, które zajmą się kwestją wypłaty przyznanych kredytów.

Zainteresowani mogą wnosić podania w kwestji przyznania kredytu na rozbudowę zakładu rzemieślniczego — względnie jego mechanizację do właściwej (według miejsca zamieszkania) Powiatowej Kasy Komunalnej.

Podania te opinjuje specjalny Komitet Rozdzielczy, który utworzony został przy Izbie Rzemieślniczej w Łodzi, a następnie K.K.O. wypłacają w wypadku zatwierdzenia podania odnośne sumy.

Już najwyższy czas zamawiać bilety na letnie wycieczki morskie

LINJI GDYNIA-AMERYKA

3 lipca — Na Fjordy Norwegji
21 lipca — Do Kopenhagi
22 lipca — Do Anglji i Holandji
29 lipca — Do Francji i Belgji
4 sierp. — Wokół Wiel. Brytanji
15 sierp. — Do Sztokholmu
21 sierp. — Do Anglji i Belgji

Ceny od 100 złotych

INFORMACJE I SPRZEDAŻ BILETÓW w BIURACH LINJI GDYNIA-AMERYKA:
w WARSZAWIE, MARSZAŁKOWSKA 116
w GDYNI, ul. WASZYNGTONA
we LWOWIE, ul. NA BŁONIE 2
w KRAKOWIE, ul. LUBICZ 3
w RZESZOWIE, ul. GROTTGERA 1004

BEZ PASZPORTÓW ZAGRANICZNYCH I WIZ

Nieuczciwa walka konkurencyjna.

Zbrodnicze podpalenie garażu z autobusami.

Płomienna noc w Zelowie. Wysiłki straży nad opanowaniem szalejącego żywiołu. Aresztowanie kilku podejrzanych osób.

i) Na terenie osady Zelów, w powiecie łaskim, od dłuższego już czasu toczyła się walka konkurencyjna pomiędzy kilku przedsiębiorcami samochodowymi, utrzymującemi komunikację autobusową pomiędzy Zelowem a stacją kolejową w Łasku. Walka ta przybierała najrozmaitsze fazy. Pomiędzy konkurentami, rekrutującymi się z byłych woźniców, którzy drogą niezbyt czystych nawet interesów doszli do majątku w postaci autobusów, dochodziło nawet do ordynarnych bójek, kończących się zazwyczaj interwencją policji.

Walka konkurencyjna mimo to nie ustawała i zakończyła się ostatnio zbrodniczym incydentem.

W sporze konkurencyjnym począł zwyciężać niejaki Siwa Junkiel, właściciel kilku autobusów. Dzięki znajomości wszystkich niemal kupców miejscowych i okolicznych Siwa odebrał konkurentom pasażerów. Przyrzekli oni też zwycięskiemu konkurentowi zemstę.

Ubiegłej nocy z garażu, w którym znajdowały się autobusy Siwy buchnęły snopy ognia. Przybyła niezwłocznie straż ogniowa. Opanowanie garażu, w którym znajdowały się również beczki z benzyną było niepodobieństwem, bowiem groziło eksplozją, która mogła była pociągnąć za sobą tragiczne skutki.

To też akcja straży ograniczyła się do zabezpieczenia przed ogniem sąsiadujących z garażami budynków mieszkaln. Akcja ta została uwieńczona pomyślnym rezultatem.

Nad ranem straż pożar umiejscowiła. Garaż spłonął jednak doszczętnie.

Znajdował się w nim jeden autobus, będący na jeździe, oraz dwa inne, znajdujące się w remoncie. Straty wyrządzone przez pożar sięgają wysokości kilkunastu tysięcy złotych.

Przeprowadzone dochodzenie wstępne ustaliło, że pożar powstał wskutek zbrodniczego podpalenia.

W związku z powyższem miejscowa policja zatrzymała kilku przedsiębiorców autobusowych z Zelowa, co do których zachodzi podejrzenie, iż właśnie oni byli sprawcami podpalenia, lub też zostało ono dokonane z ich polecenia.

Aresztowanych osadzono w więzieniu. Wyniki prowadzonego przez policję dalszego dochodzenia trzymane są narazie w tajemnicy.

Z konieczności odzwyczai się od nadużywania alkoholu.

Pijak i notoryczny awanturnik skazany na półtora roku więzienia.

a) Sąd Okręgowy w Łodzi rozpoznawał w dniu wczorajszym sprawę 35-letniego Klemensa Zasińskiego, oskarżonego o to, że w nocy na 16 kwietnia r. b. przy zbiegu ulic Północnej i Piłsudskiego wszczął awanturę po pijanemu, a następnie stawił silny opór, tak iż dwóch konnych i 1 pieszy policjant z trudem doprowadzili go do komisarjatu.

Awanturnik Zasiński przed Sądem tłumaczył się chorobą, wskazując, że po wypiciu 2—3 kieliszków wódki zatraca pamięć i czyni awantury, nie może zaś odzwyczaić się od wódki i z tego powodu ma dość często różne nieprzyjemności.

Z akt sprawy ustalono, że Zasiński karany był już 8 razy za podobne awantury i opór policji.

Sąd Okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Mersona wydał wyrok, na mocy którego 35-letni Klemens Zasiński skazany został na 1 rok i 6 miesięcy więzienia.

W motywach Sąd wskazał, iż podwyższając karę zamknięcia w więzieniu ma na uwadze, iż w ten sposób odzwyczai się skazany od picia alkoholu, co jest według jego tłumaczeń główną przyczyną awantur.

Makabryczny połów rybaków.

Zwłoki okrutnie zamordowanego niemowlęcia w sieci.

i) Wczoraj po południu kilku rybaków rozpoczęło połów ryb w niewielkiej rzecze w odległości pięciu kilometrów od Koła. Przy pierwszym wyciągnięciu sieci, tuż przy niewielkim moście wydobyto niezbyt wiele ryb. Nie zwróciły one jednak uwagi rybaków, których natomiast zainteresowała niewielka paczka wyłowiona z głębi dna rzeki Paczka ta owinięta była w stare gazety i obwiązana sznurkiem. Zaciekawieni rybacy zaczęli paczkę powoli odwijać. Po zdjęciu sznurka i gazet, okazało się tajemnicze zawiniątko, owinięte jeszcze szmatkami z pościeli, z których dopiero wydobyli rybacy zwłoki niemowlęcia kilku miesięcznego płci żeńskiej. Niemowlę miało zaciśnięty sznur na szyjce oraz powiązane rączki i nóżki. Wszystko to wskazywało, na fakt, że niemowlę zostało zamordowane i dopiero dla zatarcia śladów zbrodni zwłoki zawinięto w szmaty i gazety wrzucono do rzeki. Na miejsce makabrycznego połowu rybaków, przybyła niezwłocznie policja, która wszczęła energiczne dochodzenie, Przedewszystkiem ustalono, że niemowlę zamordowane zostało przed kilku zaledwie dniami.

Zwłoki zamordowanego niemowlęcia przewiezione zostały do kostnicy miejskiej w Kole.

Policja w wyniku przeprowadzonego dochodzenia zdołała zatrzymać kilka osób, podejrzanych o dokonanie zbrodni dzieciobójstwa. Zatrzymanych osadzono w areszcie do czasu zakończenia dochodzenia. Dalsze śledztwo trwa.

Właściwa droga.

Palenie tytoniu jest nałogiem, z którym trwająca od kilku wieków walka nietylko nie odnosi dodatniego skutku, lecz jak to wykazuje statystyka, zwłaszcza powojenna, nie potrafiła zahamować ogromnego wzrostu spożywania tytoniu. Nic w tem niema dziwnego, że nawet pośród lekarzy toczą się spory co do wpływu tytoniu na organizm ludzi.

Nie wdając się w rozstrząsania naukowe, mo na w każdym razie wskazać, jak palić należy, by wchłaniać możliwie najmniejszą ilość nikotyny. Wskazówki takie są szczególnie cenne dla ludzi o słabej kompleksji, którym jednak trudno jest odzwyczaić się od palenia.

Przedewszystkiem więc wskazać należy na istniejące w sprzedaży papierosy odnikotynowane, z których odciągana jest nikotyna w fabrykach polskiego monopolu tytoniowego przy pomocy specjalnych aparatów. W sprzedaży jest tylko kilka gatunków, na zamówienie można jednakże otrzymać każdy gatunek za dopłatą 1 grosza od sztuki.

Następnie uchronić się można przed wchłanianiem całej ilości zawartej w papierosie czy cygarze nikotyny drogą niedopalania całego papierosa lub cygara. Drogą badań doszli specjaliści do stwierdzenia, że np. w cygarze końcowa szósta część cygara zawiera więcej nikotyny, aniżeli pierwsze pięć szóstych.

Dla ludzi zupełnie zdrowych może to nie odgrywać roli, natomiast ludzie, dla których palenie jest niewskazane, wskazówki te mają duże znaczenie.

Związek Strzelecki a obrona przeciwgazowa.

Uroczyste zakończenie 2 kursów dla oddziału sztabowego

t) W myśl ideologji Związku Strzeleckiego — Zarząd i Komenda Grodzka Z. S. nietylko wychowuje młodzież na dobrych i ofiarnych obywateli Państwa ale równocześnie uświadamia i przygotowuje do ratownictwa gazowego na wypadek wojny.

W maju i w czerwcu w porozumieniu z Polskim Czerwonym Krzyżem — Zw. Strzelecki zorganizował 2 kursy dla oddziału sztabowego: Informacyjny i podinstruktorski. Absolwenci tego kursu podinspektorskiego będą mieli za zadanie szkolenie już istniejących, teoretycznie wyszkolonych drużyn ratowniczo-przeciwgazowych.

W kursie informacyjnym i podinstruktorskim Związku Strzeleckiego wzięło udział 120 słuchaczy, na kurs ratownictwa P. C. K. zapisało się 45 słuchaczy.

Kurs podinstruktorski ukończyło 72 słuchaczy kurs drużyn ratowniczo- gaz. PCK.— 38 słuchaczy.

Po wręczeniu świadectw uczestnikom kursu— odbyło się w Kasynie Oficerskiem uroczyste zakończenie prac.

W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele Koła Przyjaciół Strzelca, władz okręgowych Z. S. komendant Obw. 28 p. Strz. Kan. kpt. Stawicki prezes Zarządu Grodzkiego Z. S. komendant stowski prezes Czerwonego Krzyża dr. Kalisz i dyr. Serafinowicz oraz wszyscy wykładowcy i słuchacze.

Na zakończenie odbyła się herbatka towarzyska, która w miłym nastroju przeciągnęła się do późnego wieczora.

„Nie śmiejmy się z P. I. M. A.".

Przeszło 80 proc. trafnych przepowiedni.

Komunikaty PIM'a, ukazujące się w pismach codziennych, czytane są skwapliwie zarówno przez tych, którzy w jakikolwiek sposób uzależnieni są w swej pracy od złej lub dobrej pogody, jak i przez zwykłych śmiertelników, pragnących wiedzieć „jaka będzie jutro pogoda". Najmniejsza nieścisłość w komunikacie podważała wiarę w ich dokładność i prawdziwość i dawała temat do dowcipów, niezawsze słusznych, gdyż ostatniemi czasy przepowiednie PIM'a okazywały się naogół trafne.

Aby zapoznać się bliżej z pracą i postępami, osiągniętemi w tak młodej gałęzi wiedzy, jaka jest meteorologja, zwróciliśmy się do Państwowego Instytutu Meteorologicznego z prośbą o wyjaśnienia w sprawie metod i sposobów przepowiadania pogody.

— W dziedzinie badań nad pogodą — informują nas dyrektorowie PIM'a: p. Lugeon i inż. Chmielewski — posługiwano się do niedawna metodami czysto statystycznemi, opierającemi się na ustaleniu ciśnienia atmosferycznego i t. p. Dopiero przed 12 laty meteorologowie norwescy z prof. Bierknesem na czele wprowadzili nową teorję badań meteorologicznych, tworząc pojęcie t. zw. frontu, t. j. granicy pomiędzy warstwami zimnego i ciepłego powietrza, wzajemnie się nie przenikającemi. Front ten, na którym panuje największe zachmurzenie, przesuwa się, zależnie od panujących wiatrów, i pozwala wnioskować o zbliżaniu się lub oddalaniu fali niepogód i chłodów. Sprawą przepowiadania pogody zajmuje się wydział synoptyczny Instytutu na podstawie obserwacyj, dokonywanych przez stacje rozsiane po całej Polsce. Obserwacje te czynione są wszędzie ściśle o tej samej porze (o godzinie 7.13 i 18.00 według czasu Greenwich, a także o 1-ej w nocy), chodzi bowiem o możność porównania obserwacyj jednoczesnych. Wydział synoptyczny pozostaje w ścisłej współpracy ze stacjami zagranicznemi, którym przesyła przez radjo kilka razy dziennie depesze o stanie atmosferycznym Polski. Zestawienia danych z całej Europy, notowane są na specjalnych mapach synoptycznych, według których wysnuwa się prognostyki na najbliższą przyszłość.

— Na jaki okres czasu przepowiedzieć można pogodę?

— Niestety, nie na dłużej niż 24 godziny. Badania nad możliwością przepowiadania pogody na czas dłuższy prowadzone są w Rosji i Niemczech, ale pozostają dotychczas w sferze prób. Jeżeli chodzi o nowe metody przepowiadania, w Polsce podjęte zostały badania przy pomocy aparatu radjowego, który jest wynalazkiem dyrektora PIM'a, p. Lugeon. t. zw. „radjoatmografu". Aparat ten. notuje trzaski atmosferyczne, t. j. napięcie elektryczności atmosferycznej. Jest on dotychczas jednak używany do badań pomocniczych. Jeden z takich aparatów zabrała polska ekspedycja polarna na wyspę Niedźwiedzią.

— Jaki jest stosunek procentowy przepowiedni sprawdzających się?

Stosunek ten jest chwiejny. Przepowiednie sprawdzają się naogół w granicach 80—100%. W niektórych jednak wypadkach zachodzą zupełnie niespodziewane zmiany atmosferyczne, nie dające się zgóry obliczyć.

— Jaka jest rola innych działów Instytutu? — pytamy.

— Tak ważne dla naszego rolnictwa badania nad klimatem prowadzi wydział klimatologiczny, czyli wydział stacyj, który posiada w Polsce przeszło tysiąc korespondentów, przesyłających dane o stanie opadów, ciśnienia, zaburzeń atmosferycznych i t. d. Specjalne badania meteorologiczne dla użytku lotnictwa prowadzi wydział aerologiczny w Jabłonnie, a wydział morski w Gdyni — badania dla żeglugi morskiej. Ponadto istnieje jeszcze wydział sprawdzań który zajmuje się sprawdzaniem przyrządów rozsyłanych do stacyj, ustalaniem instrukcyj i t. p.

M. C.

Podatki płatne w lipcu.

a) W lipcu rb. przypadają płatności następujących podatków:

Do 15 lipca rb. płatna jest zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy w wysokości podatku jaki przypada od obrotu, osiągniętego w czerwcu rb przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji oraz przedsiębiorstwa przemysłowe od 1 do 4 kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, tudzież przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze

Do dnia 15 lipca rb. płatna jest I kwartalna zaliczka państwowego podatku przemysłowego od obrotu.

Do dnia 14 lipca rb. płatna jest 2-ga rata kwartalna zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu osiągniętego w 1933 roku;

w ciągu 7 dni od dokonania potrącenia płatny jest państwowy podatek dochodowy od uposażeń. emerytur oraz wynagrodzeń za najemną pracę wraz z dodatkiem kryzysowym;

Do dnia 15 lipca rb. płatna jest zaliczka miesięczna nadzwyczajnego podatku od niektórych zajęć zawodowych (notarjusze, komornicy).

Do 5 lipca rb. płatny jest państwowy podatek od energji elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę za okres od 16 do 30 czerwca rb., do 20 lipca tenże podatek za okres od 1 do 15 lipca rb.

Ponadto płatne są w lipcu rb podatki zaległe, odroczone lub rozłożone na raty, których terminy przypadają w lipcu rb. oraz te podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy z terminem płatności w lipcu rb.

Sprawa nowej pragmatyki dla pracowników ubezp. społ.

W dniach najbliższych upływa termin wyznaczony przez Ministerstwo Opieki Społecznej dla nadesłania przez związki zawodowe pracowników umysłowych opinji w sprawie projektu nowej pragmatyki służbowej dla pracowników instytucyj ubezpieczeń społecznych.

Po rozważeniu nadesłanej opinji projekt nowej pragmatyki służbowej opracowany zostanie w ostatecznej redakcji.

Związki zawodowe pracowników umysłowych mają nadzieję, że projekt w dotychczasowej formie ulegnie jednak pewnym modyfikacjom w punktach niekorzystnych dla pracowników instytucyj społecznych.

PRZENIESIENIE BIURA WYDZIAŁU STATYSTYCZNEGO.

Z dniem dzisiejszym — Biuro Wydziału Statystycznego, mieszczące się dotychczas w lokalu przy ul. Narutowicza Nr. 2, przeniesione zostało do lokalu przy ul. Zachodniej Nr. 52 (front, II piętro).

ZMIANY LOKALI POLICYJNYCH.

p) Z dniem wczorajszym 11-ty Komisarjat P. P. mieszczący się dotychczas przy ul. Pustej 13, został przeniesiony do lokalu komendy policji przy ul. Kilińskiego 152 i rozmieszczony w lokalu rezerwy policji pieszej. Rezerwa policji pieszej zaś przeniesiona zost. do nowego lokalu przy ul. Wierzbowej 10.

Numery telefonów pozostają bez zmian.

Ruch telefoniczny w Polsce.

Z ogólnej liczby 38.531.000 rozmów telefonicznych, przeprowadzonych w ostatnim kwartale roku ubiegłego w 12-tu ważniejszych miastach Polski, 19.117.000 rozmów przypada na Warszawę ,5.130.000 na Łódź, 4.246.000 na Lwów, 3.018.000— na Kraków, 1.754.000 na Wilno, 1.306.000 na Katowice, 1.272.000 na Poznań, 778000 na Bydgoszcz, 597.000 na Białystok, 565.000 na Gdynię, 3.68.000 na Toruń i 320,000 na Królewską Hutę.

EXPRESS HANDLOWY

Blok państw rolniczych na konferencji londyńskiej.

Podwyżka cen zboża możliwa tylko na podstawie międzynarodowej.

Konieczność zrzeczenia się samowystarczalności zbożowej przez kraje przemysłowe.

ex) Państwa biorące udział w konferencji londyńskiej, a należące do t zw. „Bloku państw rolniczych" postanowiły że dla utrzymania ciągłości prac bloku, urzędować będzie w Londynie na czas trwania konferencji stary komitet studjów Bloku, istniejący od 1930 r. Komitetowi przewodniczyć będzie rumuński minister skarbu Madgearu przy współudziale dyr. A. Rosego, jako urzędującego prezesa tego komitetu. W ten sposób zapewniono łączność prac członków Bloku oraz utrzymanie jednolitego stanowiska na konferencji w interesujących Blok zagadnieniach.

Na pierwszem posiedzeniu państw rolniczych Europy środkowej i wschodniej, zgromadzonych w Londynie, postanowiono również, że przewodniczący bloku min. Madgearu przedstawi prezydjum światowej konferencji gospodarczej postulaty Bloku, sprecyzowane na ostatnio odbytej konferencji bukareszteńskiej.

Uchwała ta została już wykonana i dziś konferencja światowa jest oficjalnie powiadomiona o wynikach obrad bukareszteńskich.

Należy przypomnieć, że pierwszą, która zapoczątkowała trwałą współpracę krajów rolniczych Europy środkowej i wschodniej i przewidziała wspólny organ techniczno-wykonawczy, była konferencja warszawska w 1930 r. Drugą zkolei była konferencja sofijska, która opracowała plan wspólnej akcji na terenie międzynarodowym i częściowo na terenie wewnętrznym Bloku na 1932 r. Konferencja bukareszteńska, która się odbyła w dn. 4—6 bm, kontynuowała prace, podjęte przez poprzednie konferencje, w szczególności jednak zajęła się sprawą ustosunkowania się Bloku Agrarnego do światowej konferencji gospodarczej.

W wyniku trzydniowych obrad konferencja uchwaliła szereg rezolucyj ujętych w formie protokółu końcowego, a dotyczących postulatów Bloku w dziedzinie finansowej, handlowej, organizacji produkcji i zbytu artykułów rolniczych i współpracy krajów rolniczych na konferencji londyńskiej.

W dziedzinie spraw finansowych, wysuwających się na plan pierwszy, konferencji światowej. Blok państw agrarnych zajął stanowisko, że pierwszym warunkiem przywrócenia równowagi finansowej i ekonomicznej świata jest zniesienie w praktyce długów międzypaństwowych, pochodzących z czasów wojny. Warunkiem tej równowagi jest również przystosowanie ciężarów pozostałych długów publicznych do zdolności płatniczych krajów dłużni-

Powyższe postulaty — trzeba zaznaczyć — znalazły już poprzednio wyraz w uchwałach odbytej na jesieni r. ub. konferencji stresańskiej i weszły później w całości do raportu komitetu ekspertów, przygotowujących konferencję światową. Ten ostatni moment jest chyba najlepszym dowodem, że nie jest to wyłącznie jednostronne stanowisko krajów dłużniczych (jakiemi są państwa rolnicze), lecz, że wypowiadane przez nich postulaty znajdują całkowicie objektywne uzasadnienie.

Jeśli chodzi o zagadnienia walutowe to państwa rolnicze wypowiedziały się stanowczo za stabilizacją walut jako niezbędnym warunkiem uzdrowienia, stosunków gospodarczych.

Polityka monetarna prowadzona obecnie przez państwa dłużnicze nie będzie mogła — zdaniem Bloku — ulec zmianie, jeśli problem zadłużenia długo i krótkoterminowego nie zostanie rozstrzygnięty i o ile polityka państw wierzycielskich nie umożliwi państwom dłużniczym wywiązania się z ich zobowiązań w drodze dokonywania spłat zapomocą towarów i usług. Wolność obrotu dewizami i ruchu kapitałów winny być przywrócone w jak najszybszym czasie.

Dalej Blok państw rolniczych domaga się, aby został urzeczywistniony projekt monetarnego funduszu normalizacyjnego, przewidziany przez konferencję w Stresie. Państwa rolnicze również poprą projekt utworzen. międzynarod. instytucji finansowej mogącej przyczynić się rzeczywiście do przywrócenia normalnego ruchu kapitałów.

Na podkreślenie zasługuje stanowisko Bloku w sprawie podniesienia cen produktów rolnych; państwa rolnicze, uważają, że to podniesienie cen możliwe jest tylko na podstawie akcji międzynarodowej. Natomiast wskazują, że protekcjonizm rolniczy krajów przemysłowych jest jednym z głównych powodów katastrofalnego poziomu cen i braku rynków zbytu dla produktów rolniczych w związku z czem kraje bloku rolniczego żądają ostatecznego uznania zasady traktowania preferencyjnego dla zbóż, tytułem czasowego i wyjątkowego odstąpienia od klauzuli największego uprzywilejowania.

Jeśli chodzi o problem „międzynarodowej organizacji zboża", to Blok państw rolniczych Europy środkowej i wchodniej stoi na stanowisku, że najważniejszą jest w tem zagadnieniu nie reglamentacja produkcji, lecz reglamentacja wywozu.

Blok rolny zgadza się natomiast całkowicie ze zdaniem ekspertów zamorskich krajów eksportujących zboże co do konieczności czynnego udziału krajów importujących zboża w dziele mającem na celu podniesienie cen zbóż na rynku międzynarodowym. Nie wystarczy jednak — zdaniem Bloku — aby kraje importerskie ograniczyły swą rolę do udziału w „międzynarodowej organizacji zboża". Jest rzeczą konieczną, aby importowały one faktycznie słuszne ilości zboża, rezygnując ze sztucznej samowystarczalności, która stanowi główną przyczynę obecnego kryzysu.

Oto jak w ogólnych zarysach przedstawiają się postulaty Bloku rolniczego, z któremi przyszły te państwa na konferencję światową. Wspomnieć jeszcze, należy, że jedynie wśród rezolucyj Bloku znajdujemy postulat przywrócenia swobody ruchu ludności.

W rozgrywkach pomiędzy wielkiemi potencjami świata głosy „ubogich i dalekich krewnych" nie są należycie rozumiane i uwzględniane. A teraz — jak wiemy — konferencja londyńska stała się właśnie widownią ostrego zatargu, anglo-amerykańskiego. Impas, w jaki weszły obrady konferencji, wywołuje nastroje pełne pesymizmu co do dalszych losów kongresu londyńskiego.

B.

GIEŁDA WARSZAWSKA
z dnia 27-go czerwca.

Czeki:

Belgja 124.80
Holandja 353.75
Londyn 30.40
Nowy Jork — czeki 7.16
Nowy Jork — kabel 7.18
Paryż 35.09
Praga 26.55
Szwajcarja 172.15
Włochy 67.00
Berlin 211.40

Akcje:

Bank Polski 75.00
Starachowice 9.50

Papiery państwowe i listy zastawne:

4% Inwestycyjna 101.25
4% Inwestycyjna seryjna 108.50
5% Konwersyjna 43.50
4% Dolarowa 48.80 — 48.75
7% Stabilizacyjna 49.50 — 49.38
4½% Ziemskie złotowe 39.00 — 38.75
5% m. Warszawy 49.50
8% m. Warszawy 40.50 — 40.38

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Dolary 7.13 — 7.11
Stabilizacyjna 49.75 — 49.50
Dolarówka 49.00 — 48.75
Inwestycyjna 101.00 — 100.50
Sytuacja wyczekująca. (ah)

GIEŁDA BAWEŁNIANA.

Liverpool: lipiec — 6.37, październik — 6.39. styczeń i marzec — 6.41, maj — 6.45.

Brema: lipiec — 11.06, październik — 11.35, grudzień — 11.51, styczeń — 11.57, marzec — 11.72. maj — 11.84. (ah)

GIEŁDA ZBOŻOWO TOWAROWA ŁÓDZKA

Żyto 20.75 — 21.25, pszenica 39.25 — 40.., jęczmień przemiałowy 18.00 — 19.00, owies 16.50—17.00, mąka żytnia 60% 32.00 — 33.00, mąka żytnia 65% 31.50 — 32.50, mąka pszenna 65% 59.00—61.00, otręby żytnie 12.50 — 13.00, otręby pszenne 11.00 — 11.50, otręby pszenne grube 11.50 — 12.50.

Usposobienie spokojne. (ag)

GIEŁDA ZBOŻOWA POZNAŃSKA.

Żyto 19.00 — 19.25, pszenica 36.75 — 37.75. mąka żytnia 29.50 — 30.50, mąka pszenna 55.50 — 57.50. Usposobienie spokojne.

Spis kupców przybyłych do Łodzi w dniu wczorajszym.

ex) W ciągu dnia wczorajszego przybyli do Łodzi w celach handlowych następujący kupcy:

Grand - Hotel: Leon Suwalski — Wiedeń, Moszek Lieberman — Wiedeń, Maurycy Tauman — Berlin, Stefan Lipiński — Warszawa, Leonard Hermanowski — Poznań, Mieczysław Śliwiński — Sosnowiec.

Hotel Polonia: Salomon Bernheim — Berlin, Zygmunt Ziółkowski — Warszawa, Moszek Szeller — Wilno, Abram Berger — Lwów.

SUDORYN „AP. KOWALSKI" W PROSZKU USUWA POT I NIEMIŁĄ JEGO WOŃ

Z Tow. „Kropli Mleka".

Ogólne zebranie Towarzystwa Opieki nad Matką i Dzieckiem „Kropla Mleka" w Łodzi odbyło się w dniu 12 b. m., na którem został wybrany następujący zarząd: Bajerowa Stefanja, Beyn Leopold dyr., Bolimowski Józef inż., Brodzka Irena adw., Chawłowska Karolina, Chwalbińska Barbara, Fichna Bolesław adw., Fiedlerowa Halina, Garlińska Anna, Gregerowa Halina, Groszkowska Janina, Kawczak Jan, Kopczyńska Dyoniza, Klesowa Antonina, Lisowska Zuzanna, Ładyński Stefan dr., Marzyńska Stefanja, Marzyński Józef dr., Mogilnicki Tadeusz, Neumarkowa Róża, Patkowa Irena, Piotrowiczowa Celina, Popielawska Kazimiera, Prechner Zdzisław dr., Rosicka Anna, Rumplowa Marja, Skalska Karolina, Skalski Stanisław, Sznekowa Marja.

Dalsze wydatne pogorszenie sytuacji

na rynku przędzy bawełnianej w Łodzi.

Chaos i zniżka cen wobec dużych zapasów a małego zapotrzebowania.

ex) Sytuacja ogólna na rynku przędzy bawełnianej uległa dalszemu wydatnemu pogorszeniu. W związku ze zmniejszającem się coraz bardziej zapotrzebowaniem przy jednoczesnem zwiększeniu produkcji przędzy, zapasy jej na tutejszym rynku coraz bardziej się zwiększają, co powoduje chaos i zniżkę cen.

Nie bacząc na ostatnio zaobserwowaną zwyżkę cen bawełny surowej, która zwyżkowała w znacznie większym stopniu, aniżeli zniżkował dolar. Ceny przędzy bawełnianej nietylko, że nie uległy zwyżce, ale przeciwnie w porozumieniu z notowaniami, jakie obowiązywały w tygodniu poprzedzającym zniżkowały one ponownie w granicach od połowy do jednego centa na kg.

Nic dziwnego więc, że w tych warunkach ci nawet odbiorcy, którzyby chętnie zakupili mniejsze lub większe ilości przędzy, nie angażują się w zakupach, obawiając się ryzyka, że ceny w międzyczasie ulegną zniżce.

Zdaniem sfer miarodajnych, przyczyny pogorszenia się sytuacji na rynku przędzy bawełnianej doszukiwać się należy w pierwszym rzędzie w niewyjaśnionej sytuacji, jaka od dłuższego już czasu panuje w tutejszym kartelu przędzalników. Jak wiadomo, wobec wystąpienia ze Zrzeszenia szeregu firm, wszystkie pozostałe w zrzeszeniu firmy, celem zaasekurowania się, zwiększyły swe uruchomienie do maksimum, również i firmy, które z kartelu wystąpiły, nie stosują się do dotychczasowej normy uruchomienia, zwiększyły swą produkcję w poważnym stopniu, to też nic dziwnego, że bolączka, z którą walczono bezskutecznie do chwili utworzenia kartelu, mianowicie nadprodukcja, występuje tutaj coraz jaskrawiej, co w pierwszym rzędzie wpłynęło na pogorszenie się sytuacji w omawianej branży.

Ceny przędzy bawełnianej gatunku Prima, za pokrycie gotówkowe, za 1 kg w centach amerykańskich kształtowały się następująco:

Nr. 8 Mule I — 32, nr. 8 Mule II — 30, nr. 10 Mule II — 31, nr. 12 Mule I — 34, nr. 12 Mule II — 32, nr. 16 Mule — 36, nr. 5 Water — 26, nr. 16 pojed. — 36, nr. 20 pojed. — 38.5, nr. 24 pojed. — 40.5, nr. 26 pojed. — 42.5, nr. 32 pojed. — 49.5, nr. 32 podw. — 58.5, nr. 20 podw. — 45.5.

Przędza trykotażowa: Nr. 20 z bawełny am. — 39, nr. 21 z bawełny eg. — 45.5, nr. 24 z bawełny am. — 41, nr. 24 z bawełny eg. — 47.5, nr. 32 z bawełny am. warkopsy — 50.5, nr. 32 z bawełny eg. warkopsy — 55.5. nr. 20 Jaspe — 51,5.

Niebywała zwyżka cen bawełny nowojorskiej

jako konsekwencja spodziewanego dalszego poważnego spadku dolara

Również ceny zboża, zwłaszcza pszenicy, ostatnio znacznie zwyżkowały w Ameryce.

ex) Na giełdzie bawełnianej w Nowym Yorku w dniu wczorajszym zanotowano kolosalną zwyżkę notowań, która oscylowała w granicach od 85 do 90 punktów w porównaniu z notowaniami z dnia 24 bm. Zaznaczyć należy, że tak poważnej zwyżki bawełny w ciągu jednego dnia, nie notowano już od kilku lat. Celem zorjentowania się, co mogło być przyczyną tak kolosalnej zwyżki, zwróciliśmy się do kilku tutejszych najpoważniejszych agentów bawełnianych, którzy oświadczyli nam, co następuje: już od kilku dni krążyły pogłoski, iż na obecnej zniżce dolara się nie skończy i oczekiwać należy dalszego jego spadku. Obecna, tak olbrzymia zwyżka bawełny w Nowym Yorku, jak również i innych surowców, jak w pierwszym rzędzie zboża, specjalnie zaś pszenicy, która w ciągu jednego dnia zwyżkowała o przeszło 100 punktów, potwierdzają te przypuszczenia. Jakkolwiek więc dotychczas giełdy walutowe europejskie nie wykazały jeszcze spadku dolara, to jednak, o ile powyższa zwyżka bawełny utrzyma się przez czas dłuższy, musi bezwzględnie nastąpić. W każdym bądz razie tutejsi agenci bawełniani oczekują obecnie poważniejszej fluktuacji na rynku surowej bawełny specjalnie zaś amerykańskiej. Również zwyżkę bawełny zanotowano w dniu wczorajszym w Liverpoolu. Tutaj jednak zwyżka ta oscylowała w znacznie mniejszych granicach, a mianowicie od 16 do 18 punkt. w porównaniu z notowaniami z dnia 24 bm.

Zwyżkę w Liverpoolu sfery zainteresowane tłumaczą w pierwszym rzędzie ogromnie zmniejszoną podażą, co przy jednoczesnem bardzo poważnem zwiększeniu się zapotrzebowania na tę bawełnę ze strony Indyj, specjalnie zaś Bombaju, musiało spowodować tendencję mocniejszą, a co za tem idzie i zwyżkę notowań.

Celem zobrazowania zwyżki podajemy notowania z dnia 26 bm. w porównaniu z dn. 24 bm. przyczem cyfry w nawiasach oznaczają notowania z dnia 24 bm. bez nawiasów z dnia 26 bm.

Nowy York: loco (9.60) — 10.45, lipiec (9.47) — 10,30, październik (9,75)—10,60.

Liverpool: loco — (6.23) — 6.40, lipiec (5.96) — 6.15, październik — (5.96), — 6,15.

Wyczekująca sytuacja na łódzkim rynku dolara.

W obrotach prywatnych tendencja cokolwiek mocniejsza.

ex) Nie bacząc na alarmujące pogłoski o dalszej zniżce kursu dolara, na naszym rynku w godzinach przedpołudniowych wczoraj kurs ten w obrotach, prywatnych utrzymywał się w granicach od zł. 7,11 w żądaniu do zł. 7,10 w płaceniu. Bank Polski do godziny 11-ej przed poł. płacił za dolary 7,10.

Narazie panuje na rynku sytuacja wybitnie wyczekująca i ukształtowanie się kursu dolara uzależnione jest wyłącznie od notowań waluty tej na giełdach europejskich specjalnie zaś w Paryżu i w Zurychu.

Po uzyskaniu pierwszych wiadomości z giełdy paryskiej, gdzie kurs dolara był nadal mocniejszy i na naszym rynku podniósł się on do zł. 7,14 w żądaniu i zł. 7,13 w płaceniu.

Bank Polski pozostawił kurs dolara bez zmiany, płacąc nadal po zł. 7,10. Na rynku zurychskim kurs dolara uległ również większym zmianom, kształtując się nadal pod znakiem tendencji utrzymanej.

KATOL: ZABIJA robactwo, owady

Rozbudowa portu gdyńskiego.

Myśl o budowie własnego portu powstała właściwie podczas działań wojennych, kiedy Polska się przekonała, że ani na Gdańsk, ani na swoje granice lądowe liczyć nie może, o ile chodzi o przywóz, ważnych dla jej żywotnych interesów, ładunków.

Jednakże budowa portu we właściwem słowa tego znaczeniu dopiero w 1926 roku się zaczęła. 7 lat budowy postawiło port gdyński na pierwszem miejscu między portami Bałtyku. Jest to ogromny wysiłek narodu, ze swoim rządem na czele, który tego dzieła dokonał.

Pierwotnie obliczono budowę portu na obrót 2.500.000 ton, ale prędko, pod naporem wymogów gospodarczych, potrzeb państwa, ta kalkulacja się nie ustała, w roku 1931 obrót portu wynosił już przeszło 5.300.000 tonn, a w roku bieżącym mamy dalszy 20 proc rozwój.

To też plan pierwotny budowy avanportu i jednego basenu wewnętrznego (im. Marsz. Piłsudskiego) musiano znacznie rozszerzyć. Doprojektowano dwa dalsze baseny zewnętrzne, które razem z basenem węglowym tworzą trzy baseny zewnętrzne i przystąpiono do budowy drugiego basenu wewnętrznego (im. min. Kwiatkowskiego). Ten drugi basen wewnętrzny w roku bieżącym ma być ukończony. Drugi basen będzie przeznaczony dla stworzenia w nim jeszcze w roku bieżącym wolnej strefy.

Z basenów zewnętrznych 2, to jest węglowy i południowy, są już całkowicie oddane do eksploatacji, basen zaś trzeci jest w budowie, przyczem jego północne wybrzeże (Wilsonowskie) jest już eksploatowane.

Dotychczas rozbudowane nadbrzeża mają długość 9.200 metrów.

Port posiada powierzchni 956 ha, a baseny portowe głębokość od 6—12 metrów.

Składów posiada port gdyński dużą ilość o łącznej powierzchni 120.788 m2.

Urządzeń przeładunkowych w porcie gdyńskim jest 52.

Ze znaczniejszych inwestycyj należy jeszcze wymienić chłodnie dla 700 wagonów towarów chłodzonych, halę rybną na 200 wagonów, łuszczarnię ryżu na przeróbkę 150.000 tonn surowca, olejarnię na przeróbkę 100.000 tonn surowca, zbiorniki dla melasy na 14.800 tonn, stacja bunkrowa i warsztaty dla remontu statków z dźwigiem pływającym na 50 tonn i dokiem pływającym na 3.000 tonn.

W roku bieżącym będzie ukończona budowa dworca pasażerskiego wraz z magazynami tranzytowemi w porcie, dalej już wspomniana strefa wolna wraz z oparkanieniem nietylko tej strefy lecz całego portu.

W roku bieżącym ma jeszcze być wybudowany magazyn dla długoterminowego składania bawełny, magazyn drobnicowy i ewentualnie drugi magazyn drobnicowy. Te ostatnie trzy inwestycje znajdują się w strefie wolnocłowej.

W ciągu kilku tygodni zostanie oddany do publicznego użytku wiadukt pod torami węglowemi, który połączy miasto z portem przez ulicę Portową i Centralną.

Inwestycje dla składowania śledzi zostaną w tym roku rozszerzone o dalszy magazyn śledziowy.

Rozpoczęto też wyczerpywanie trzeciego wewnętrznego basenu, lecz co do jego ukończenia niema jeszcze pozytywnych zarządzeń, tak samo nie jest jeszcze zdecydowany termin ukończenia 3-go basenu zewnętrznego.

W roku bieżącym są jeszcze projektowane pewne inwestycje niezbędne dla eksportu drzewa.

Dotychczasowy stan robót hydrotechnicznych pozwala jeszcze na znaczne zwiększenie obrotów portowych, to też dalsze roboty mniej obecnie są forsowane, natomiast duży się kładzie nacisk na usprawnienie eksploatacji i dalsza jego intensyfikację.

W dzisiejszym stanie ogólnoświatowych stosunków gospodarczych, coraz trudniej jest prawidłowo przewidywać nietylko dalszą, a nawet najbliższą linję rozwoju.

To te. dalsze inwestycje w porcie gdyńskim robione są ostrożnie i z ołówkiem w ręku. W dobie, gdzie coraz trudniej jest o uzyskanie funduszów budżetowych, wskazaną jest jak najdalej posunięta ostrożność w wydatkach inwestycyjnych.

Opieka nad matką i dzieckiem.

...estrudzona działalność Tow. „Kropli Mleka" w Łodzi.

Budowa Kuchni Centralnej Mlecznej ...y ul. Piotrkowskiej 103 rozpoczęta ...aja rb. została już wykończona i od 5 bm. przygotowuje się w niej mie...zanki lecznicze i odżywcze dla dze...cju Stacyj Opieki nad Matką i Dzie...ckiem.

Do budowy kuchni przyczynili się ...pierwszym rzędzie Magistrat m. Ło...dzi, Elektrownia, firmy: Rosicki, Kawe...cki, „Elibor" „Solwey" „Gospodarz".

...co Zarząd Towarzystwa Opieki nad Matką i Dzieckiem „Kropla Mleka" skła...da najgorętsze podziękowanie i prosi o ...wiedzenie kuchni (czynna od g. 6—11) ...przekonania się o celowości złożonej ofiary.

Lekarze Sekcji Higjeny Ligi Narodów zwiedzili Kuchnię Centralną i 1-szą Stację Opieki w dn. 20 bm. Wyrazili się z najwyższym uznaniem zarówno o przygotowaniu mieszanek jak i o całej organizacji.

Powinno to być zachętą dla matek niemowląt, które letnie miesiące spędzają w mieście do korzystania z racjonalnie przygotowanego pożywienia dla niemowląt, co je uchroni od tak częstych latem chorób narządów trawienia.

Stacje Opieki nad Matką i Dzieckiem „Kropla Mleka" mieszczą się:

Piotrkowska 103, Zawadzka 41, Wólczańska 251, Zgierska 130, Sucha 2, Srebrzyńska 75, N. Pabjanicka 22, Senatorska 19 i są czynne codziennie od godz. 8 do 3-ej po poł.

Zagadnienia komunizmu i jego źródeł.

Odczyt ks. dr. A. Jakubisiaka w Łodzi.

W sali reprezentacyjnej pałacu Biskupiego ks. dr. A. Jakubisiak z Paryża wygłosił dwa odczyty, poświęcone zagadnieniom komunizmu i jego źródeł.

W odczycie pierwszym, po gruntownym rozbiorze zasad klasycznego komunizmu, ks. Augustyn Jakubisiak wykazał, że zasady te w filozoficznej swej osnowie przejęte były od Hegla, a za jego pośrednictwem od całego szeregu filozofów, przedstawicieli t. zw. intelektualizmu unitarystycznego. Hegla ...i Marx i Engels zawdzięczają nietylko metodę djalektyczną, ale i najważniejsze zasady i prawa, na których zbudowany został ich system. Do praw tych należy t. zw. Wechselwirkung'u, czyli wzajemnego oddziaływania przyczyny i skutku, zasada miary, czyli istniejącego w każdej rzeczy stosunku ilości do jakości i t. d. Nadewszystko zaś zasada dynamicznego procesu historji świata. Z tych i tym podobnych zasad heglowskich Marx i Engels uczynili kościec ich ekonomiczno - społecznego systemu, dlatego ten ostatni nie powinien być, zdaniem ks. Jakubisiaka, badany niezależnie od swych źródeł filozoficznych. Rozwinięcie tego poglądu ks. Jakubisiaka znajduje się w jego rozprawie francuskiej, wydanej w Paryżu w roku ubiegłym p. t. *Sur le trademunt philosophique de Communisme.*

Odczyt drugi ks. Jakubisiaka, mający jako temat i tytuł: *Zagadnienie jednostki w filozofji jedności*, poświęcony był tej samej kwestji. Prelegent wykazał w nim, że na komunizm wpłynęła nietylko nauka Hegla, ale poglądy całego szeregu filozofów, głównie zaś Spinozy, Arystotelesa, Platona, Heraklita i Parmenidesa. Od tych właśnie filozofów ideologja komunistyczna zaczerpnęła swe zasadnicze poglądy, z których najważniejszym pod względem praktycznym jest pogląd na jednostkę. W odczycie swym ks. Jakubisiak wykazał dobitnie, że indywiduum jako takie uważane jest w wymienionych systemach filozoficznych za nieistniejące, nierealne, nie warte, by niem się zajmować, a o ile nawet uważane jest za istniejące odmawia mu się poznawalności, która, zdaniem powyższych filozofów, przysługuje jedynie pojęciom bytu jednego, i identycznego w czasie i w przestrzeni.

Jako wniosek obu swych odczytów ks. Jakubisiak postawił twierdzenie, że jedynie w Chrześcijańskiem Objawieniu nie utożsamianem z jego interpretacjami z dawnemi lub obecnemi (platonizm, arystotelizm, kantyzm i heglizm) indywiduum ludzkie jako takie znajduje jak najgłębsze i najszczytniejsze wytłumaczenie swego pochodzenia istoty i celu.

Kurjer sportowy.

Lekkoatleci ŁKS-u zwyciężyli w Ostrowcu.

W niedzielę bawił w Ostrowcu Kieleckim zespół lekkoatletów ŁKS, który rozegrał mecz towarzyski z tamtejszym Klubem Sportowym przy Zakładach Ostrowieckich odnosząc zwycięstwo w stosunku 42,5 p.:27,5 p. Wyniki były następujące: bieg 100 m. 1) Sielski ŁKS, 12,4 sek. 2) Andrzejak ŁKS, bieg 800 m. 1) Wróblewski ŁKS 2 m. 30,4 2) Filipczak ŁKS.; bieg 1500 m. 1) Kostowski KSZO 4,34,6 2) Polak ŁKS 4,37; bieg 5 klm. 1) Polak ŁKS. 17 min. 25 sek. 2) Młotkiewicz I 17 m. 30,6 s. skok wzwyż 1) Andrzejak ŁKS. 1·65 m. 2) Baran K.S. Z.O. 1,55 m; skok wdal: Bobiński ŁKS. 6,2.. 2) Andrzejak ŁKS 6,05 m., rzut dyskiem: 1) Imiela KSZO 35,57 m. 2) Błaszczyk ŁKS 34.54 m. 3) Sas ŁKS 34.43 m. rzut kulą: 1) Imiela 12,12 m. 2) Miller Ł. K. S. 11,35 m. rzut oszczepem: 1) Bobiński ŁKS 51,50 m. 2) Leśkiewicz KSZO 50.5. m. rzut młotem 1) Leśkiewicz 32.8. m. 2) Miller ŁKS 31,79 m. Sztafeta 4x40.. m. 1) ŁKS 3,58,4 2) KSZO 3,59,2. Na pogorszenie wyników miał znaczny wpływ ciężki oślizgły teren. Zawodom przyglądało się kilkaset osób. Przyjęcie niezwykle gościnne. Organizacja wzorowa.

PRZED DWOMA MECZAMI TENNISOWEMI W ŁODZI.

Jutrzejszy mecz tennisowy między Łódzkim Lawn Tennis Klubem a Union Touringiem rozpocznie się na kortach przy ul. Wodnej o godz. 9,30 rano. Drużyna ŁLTK została zasilona Stadtländerem wicemistrzem Łodzi w grach pojedyńczych z r. 1931. Zestawienie poszczególnych partji zostało dokonane następująco: gry pojedyńcze panów: Grohman (ŁLTK) O. Stetka (Un) Stattländer H. Schroeder (UT) Münchmaier K. Brauer (UT) Neuman Hein, H. Steinert W. Stetka; gry pojedyńcze pań: Stożkowska L. Brauerowa (UT) gry podwójne panów: Stattländer, Grohman —O. Stetka, Hilberg (UT) Münchmeier, Neuman— Brauerowie L. i K. gra podwójna mieszana: 14 letnia Kumandówna, A. Grohman —L. Brauerowa i O. Stetka.

— Mecz tennisowy o mistrzostwo drużynowe Polski między Union-Touringiem a warszawską Legją, który odbędzie się w niedzielę na kortach Union-Touringu, zapowiada się rewelacyjnie gdyż w barwach Legji wystąpi znakomity tennisista Wittman, oraz A. Maciejewski. Kruczkiewicz i A. Neumanówna rezerwy: A. Grąbczewska, Tarasiewicz i Eiger.

ZMIANA TRASY WYŚCIGU IM. Ś. P. WŁADYSŁAWA SIERPIŃSKIEGO.

W niedzielę odbędzie się w Łodzi doroczny wyścig kolarski ogólnopolski dookoła Łodzi śp. Władysława Sierpińskiego na trasie wynoszącej 204 kim. Jest to najpoważniejsza impreza kolarska w bieżącym sezonie w Łodzi. skutek pewnych przeszkód natury technicznej trasa wyścigu została zmieniona w ten sposób, że będzie prowadzić z Łodzi przez Pabjanice Łask Wadlew, Kamocką Wolę, Piotrków Wolbórz, Tomaszów, Ujazd, Rokiciny, Będzielin, Stryków, Zgierz, Kały, Cyganka i Łódź. Wyścig właściwy poprzedzi defilada zawodników przez ulice miasta, poczem o godz. 7 rano z Placu Wolności nastąpi start zawodników. Meta będzie się znajdować na stadjonie ŁKS przy A. Unji. Sędzią głównych zawodów będzie p. Zygmunt Krachulec. Bieg dookoła Łodzi cieszy się zainteresowaniem również znanych kolarzy zamiejscowych tak że organizatorzy spodziewają się dużej liczby startujących.

ZAWODY BOKSERSKIE WE LWOWIE ODWOŁANE.

Ogólnopolskie wielkie zawody bokserskie, które miały się odbyć w nadchodzącą niedzielę z okazji dziesięciolecia PZB w ramach jubileuszu klubu „Czarnych" we Lwowie zostały odwołane. Na zawody te z zawodników łódzkich miał wyjechać Banasiak.

Przed lekkoatletycznemi mistrzostwami Polski
Gdzie łodzianie.

Tegoroczne lekkoatletyczne mistrzostwa Polski dla mężczyzn odbędą się w ciągu najbliższej soboty i niedzieli w Bydgoszczy. Niewiadomo, czy na zawodach tych Łódź wogóle będzie reprezentowana, gdyż czołowe kluby lokalne, jak się dowiadujemy, mistrzostw męskich wcale nie obsyłają. Spodziewany jest jedynie występ Kurpesy. Wobec tego miasto nasze w ogólnej klasyfikacji nie odegra najmniejszej roli. W klasyfikacji drużynowej zawody odbywać się będą w dalszym ciągu o nagrodę prezesa inż. Znajdowskiego, gdzie po dwóch latach prowadzi poznańska Warta przed AZS-em warszawskim. W poszczególnych konkurencjach, wobec wyrównania klasy w czołowych okręgach należy się spodziewać dobrych wyników i b. zażartej walki. W mistrzostwach nie weźmie udziału Kusociński, który przebywa nadal na kuracji w Ciechocinku.

CIEKAWE NOWINY Z KRAJU.

Gedanja zdobyła definitywnie mistrzostwo Gdańska, bijąc w decydującym meczu Ballspiel und Eislauf Verein w stosunku 4:2 (1:1).

— Mecz bokserski z Czechami nie dojdzie w dn. 1 lipca do skutku. PZB proponuje obecnie rozegranie go w dn. 8 października, niewiadomo jednak czy na ten termin zgodzi się Czechosłowacja.

— Mecz eliminacyjny Polska — Italja w rozgrywkach o puhar Davisa zostanie rozegrany w sierpniu w Warszawie.

OSOBISTE.

a) Okręgowy inspektor pracy III okr w Łodzi inż. Włodzimierz Wojtkiewicz rozpoczął urlop wypoczynkowy.

W czasie urlopu inspektora okręgowego zastępuje inspektor obwodowy pracy inż. Kakowski.

REJESTRACJA WSZYSTKICH LEKARZY WETERYNARYJNYCH.

Zgodnie z decyzją Urzędu Wojewódzkiego — Magistrat m. Łodzi — Urząd Weterynaryjny — wzywa wszystkich lekarzy weterynaryjnych oraz pomocniczy personel weterynaryjny (oglądaczy mięsa, felczerów weterynaryjnych i sanitarjuszy), zamieszkałych na terenie m. Łodzi do zarejestrowania się w Urzędzie Weterynaryjnym (ul. Narutowicza Nr. 65, II piętro, pokój 13) w terminie do dnia 1-go lipca rb.

INSPEKCJA SANITARNA DOMÓW.

p) Jak nas informują z Wydziału Zdrowotności Publicznej Magistratu m. Łodzi, w najbliższych dniach przeprowadzona zostanie przez dozory sanitarne inspekcja wszystkich domów na terenie całego miasta, celem stwierdzenia w jakim stopniu wprowadzone zostały w życie przepisy sanitarno-porządkowe.

Przedewszystkiem komisje sanitarne badać będą stan ustępów, klatek schodowych itd. Pozatem zwrócona będzie uwaga na to, czy na drzwiach wejściowych mieszkań znajdują się numery porządkowe.

Zbadane będą również śmietniki, które powinny być hermetycznie zamknięte, aby nie stały się rozsadnikiem chorób epidemicznych.

RZEMIOSŁO ŁÓDZKIE W DNIU SWYCH PATRONÓW.

Zarząd Czeladzi Ślusarskich w Łodzi ma zaszczyt zakomunikować Braci Rzemieślniczej, iż tradycyjnem zwyczajem w dniu swych patronów Piotra i Pawła 29 czerwca br. o godz. 10 rano odbędzie się nabożeństwo w kościele Ojców Jezuitów przy ul. Podleśnej.

Zbiórka i wymarsz ze sztandarami i orkiestrą z Resursy rzemieślniczej przy ul. Kilińskiego l. 123 punktualnie o godz. 9 rano na które za naszem pośrednictwem Zarząd zaprasza członków.

ZJAZD RZEMIEŚLNICZY W ŁOWICZU.

W dniu wczorajszym odbył się w Łowiczu zjazd rzemiosła powiatu łowickiego. Na zjeździe omawiano sprawy nowelizacji ustawy przemysłowej, oraz spółdzielności rzemieślniczej.

Jednocześnie odbyło się zebranie Towarzystwa Rzemieślniczego w Łowiczu które przekształciło się na Zrzeszenie Rzemieślników Chrześcijan im. Kilińskiego.

ZJAZD DELEGATÓW ZW. PRAC. ADMINISTRACJI GMINNEJ R. P. W WILNIE.

Dnia 29 czerwca rozpoczną się w Wilnie obrady XIX walnego zgromadzenia delegatów Zw. Prac. Administracji Gminnej R. P.

Po Warszawie, Poznaniu, Gdyni, Krakowie delegaci związku zjadą się w tym roku w Wilnie, gdzie radzić będą nad swojemi sprawami zawodowemi i organizacyjnemi. Na porządku dziennym zjazdu zajmuje pierwsze miejsce sprawozdanie Centralnego zarządu związku z działalności w roku 1932. Dalej idą referaty: *Sprawy pracownicze w świetle nowej ustawy samorządowej* — wiceprezes Michalski, *Uregulowanie stosunków służbowych pracowników samorządowych* i *Akcja samopomocy koleżeńskiej* — dyrektor związku poseł Pacholczyk.

Ponadto podane zostaną obradom delegatów wnioski Centralnego zarządu o uchwalenie regulaminu funduszu wypłat pośmiertnych oraz funduszu stypendjalnego i leczniczego.

Oficjalną część zjazdu kończą wybory uzupełniające do władz związku oraz uchwalenie budżetów na rok 1933.

Zjazdy pracowników gminnych łączą się zwykle z wycieczkami krajoznawczemi. W roku bieżącym projektowane jest zwiedzenie zabytków Wilna oraz wycieczki do Werek, Trok i Naroczy. Według dotychczas nadesłanych zgłoszeń można wnioskować, że zjazd zapowiada się bardzo licznie. Wilno zatem gościć będzie kilkuset pracowników samorządu gminnego, którzy reprezentować będą na zjeździe kolegów swoich z całej Polski.

Dział Oficjalny ŁOZGS.

KOMUNIKAT NR. 15.
Wydziału Spraw Sędziowskich.

Obsada zawodów dnia 29 czerwca.

Boisko HKS. kosz. męska godz. 9,00 Orlę — Makabi p. Zajączkowski

godz. 10,00 SKS. —Hakoah p. Sawicki.

godz. 11,00 Zjednoczone—Triumph p. Borek

godz. 11,30 ŁKS.—Geyer p. Skrzekotowski, hazena.

godz. 9,00 HKS,—Geyer p. Skrzekotowski

godz. 10,00 Triumph—Makabi p. Rudnicki.

Boisko IKP. hazena godz. 10,00 IKP.—Zjednoczone p. Szwed.

kosz. męska godz. 9,00 Sztern—Jutrznia p. Gąsiorkiewicz

godz. 10,00 Tur—Absolwenci p. Stecki

godz. 11,00 WKS.—YMCA, p. Łuchniak

szczypiorniak godz. 10,00 IKP.—HKS. p. Zemełko.

Boisko Strzelca Zgierz, hazena godz. 11,00 ŁKS.—Strzelec p. Banachowski.

Wzywa się p. Banachowskiego I do przesłania w jak najkrótszym terminie wszystkich protokółów z przeprowadzonych meczów.

Ze świata filmu.

Premjery na łódzkich ekranach.

Film pod tyt. „W tajnej służbie" (Casino) jest zrobiony zręcznie i ciekawie. Widz przez chwilę nawet nie przewiduje zakończenia. Mimo pewnych naiwności (epizod z aparatem podsłuchowym) film trzyma publiczność w napięciu i niewątpliwie spodoba się tym wszystkim, którzy lubią sensacje kryminalne.

Aby uczynić całość jeszcze atrakcyjniejszą, dano filmowi doskonałych wykonawców. Role główne grają: Nancy Caroll i George Raft, zwany w Ameryce nowym Valentinem". Mimo niewątpliwego podobieństwa Rafta do Valentina, nowe „bóstwo Ameryki" bardzo traci na tem porównaniu. Ma także zupełnie odrębny sposób gry. Jest absolutnie opanowany, o twarzy bez wyrazu. Odtwarza rolę agenta urzędu śledczego, któremu powiodło się wykryć niebezpieczną szajkę morderców jego ojca. Ten rodzaj filmów ma wielką armję zwolenników.

„Jedna Noc —Ewentualnie (Metro i Adria) — jest to tytuł piosenki, do której słowa układa, w tajemnicy przed mężem, żona uczonego przyrodnika, zatopionego w badaniu papuziej zarazy. A ponieważ za lekko zarobione pieniądze sprawia sobie młoda poetka wspaniałe stroje i przebywa w towarzystwie wesołych piosenkarzy i egzotycznych tancerzy więc uczony mąż powziął straszliwe podejrzenie.

Rzecz jest pogodna, oparta na melodyjnych motywach nowoczesnych; kilka piosenek francuskich, mile wpadających w ucho, śpiewa niewymieniony w programie kompars. W przeróbce polskiej djalogi zastąpione napisami; pomimo zamknięcia całej akcji w dekoracjach wnętrz, co pozbawiło film właściwych zalet kinowych, rzecz nie dłuży się i nie nuży, dzięki lekkiej konstrukcji i dowcipnym napisom. Wyższość nad amerykańskiemi „talkies" przejawia się tu przedewszystkiem w dobrym podkładzie muzycznym a następnie — we wkładkach śpiewanych, odpowiadających europejskim wymaganiom.

O grze artystów nie wiele da się powiedzieć, ponieważ na pierwszy plan wysunięto dykcję, której w wersji polskiej nie słyszymy. Jenny Jugo poprzestanie więc na wdzięcznych pozach i figlarnych uśmiechach. Zygfryd Arno, jako egzotyczny rotmistrz w stanie spoczynku, porusza ustami udając, że śpiewa (a śpiewa za niego ktoś inny).

„Cygańska krew" (Grand- kino) razem z akcją dramatu, wnosi na ekran blask południowego słońca, dużo prawdziwego kolorytu, gwar uliczny, tańce, śpiewy, gwałtowne namiętności i wdzięk czarnookich dziewcząt Hiszpanji Centralną postacią filmu jest Carmen której bezwiedna kokieterja wznieca burzę w sercach mężczyzn.

Wątek dramatu nie odbiega od szablonu, a reżyserja nie uniknęła dłużyzn, obniżających walory kinowe filmu. Gra artystów— na odpowiednim poziomie. Pod względem dźwiękowym— film bez zarzutu.

Istnieje wiele par komedjowych artystów, a więc: Laurel i Hardy, Pat i Patachon, wreszcie Charles Murray i George Sidney, popularnie zwani „Con i Kelly". Rzecz dziwna, że ci dwaj popularni komicy amerykańskiego ekranu nie są wcale Amerykanami. Charles Murray (Kelly) jest Rosjaninem, a George Sidnej (Cohn) —Węgrem. Charles Murray był przez dłuższy czas baletmistrzem w balecie Anny Pawłowej. Wyjechał z Rosji jeszcze przed wybuchem wojny. W Ameryce zetknął się po raz pierwszy ze znanym reżyserem Davidem Griffithem, dzięki któremu został zaangażowany do filmu. Tu zetknął się z swym partnerem, Georgem Sidney'em. Jeden z reżyserów amerykańskich wpadł na pomysł aby ci dwaj aktorzy występowali razem. Tak powstały serjowe filmy z Cohnem i Kellym. Ostatnim filmem z tej serji jest talkie „Cohn i Kelly w tarapatach" (Luna). Film jest dobrze pomyślany i dobrze zagrany, szkoda tylko, że reżyser nie dał mocniejszych akcentów satyrycznych w różnych sytuacjach, które pod tym względem można było o wiele lepiej wykorzystać.

NAJBLIŻSZE WYCIECZKI POPULARNE.

Jak już donosiliśmy tutejszy oddział Wagons—Lits—Cook urządza w najbliższych dniach następujące wycieczki:

Do Warszawy odjazd z dworca Kaliskiego w czwartek o godz. 7,28 wyjazd z Warszawy tego samego dnia o godz. 23-ej.

Przejazd w obie strony wynosi zł. 9.60.

Do Truskawca odjazd z dworca Kaliskiego w czwartek o godz. 20,08, bezpośredni wagon (pośpieszny od Przemyśla). Przejazd wynosi kl. III zł. 24,90 kl. II zł. 37,10. Miejsca rezerwowane,

Do Krynicy odjazd w czwartek godz 21,40 z dworca Fabrycznego, bezpośrednio do Krynicy. Przejazd wynosi kl. III zł. 22,80 kl. II zł, 33,50 Miejsca rezerwowane.

Bilety nabywać można w światowem biurze podróży Wagons—Lits—Cook (Piotrkowska Nr 64) od godz, 9 rano do 9 wieczór bez przerwy,

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc należy bilety nabywać jak najwcześniej.

TEGOROCZNE MATURZYSTKI GIMNAZJUM SKRZYPKOWSKIEJ.

i) W ubiegłą sobotę zakończone zostały egzaminy maturalne w gimnazjum żeńskiem p. Skrzypkowskiej przy ul. Piotrkowskiej 187. Świadectwa dojrzałości otrzymały uczenice: Łucja Bednarkówna, Jadwiga Borowiczówna, Chana Cwajżanka, Walli Oberżanka. Szajna Jakobsonówna, Anna Marja Klawirówna, Teofila Łomińska, Kazimiera Muszyńska, Irena Michalakówna, Eugenja Przybyłowska, Zofja Janina Parolówna, Halina Szpotańska, Janina Polanowska, Zafja Sztajnówna, Fela Szpilkówna Jadwiga Gutmanówna, Zofja Torbusówna, Eugenja Traczykówna, Halina Urbanowiczówna, Marja Josetkówna, Irena Izabela Wieczorkówna, Teresa Marta Zatorska, Marjanna Zatorska, Wanda Zającówna i Lucyna Zróbkowska.

DLA STUDJUJĄCYCH WE WŁOSZECH.

Tow. Dante Alighieri komunikuje, że sekretarjat udziela bezpłatnie wszelkich informacyj i prospektów, tyczących studjów uniwersyteckich we Włoszech oraz organizuje krótki kurs języka włoskiego dla maturzystów. Początek w piątek, dnia 30 b. m. Informacje telefoniczne 133-56 codziennie od godz. 3—4 po poł. i w środy od godz. 6—7 w lokalu T.wa przy ul. Narutowicza 32.

Z INSTYTUTU RZEMIEŚLNICZEGO.

W ubiegły czwartek nastąpiło otwarcie kursu ondulacji dla mistrzów fryzjerskich w Tomaszowie Maz. Kurs został zorganizowany przez Instytut Rzemieślniczy województwa łódzkiego. Fryzjery w Tomaszowie oddawna zabiegali, by podobny kurs powstał na tamtejszym terenie. Przy organizacji kursu wybitnie współdziałał miejscowy cech fryzjerów z prezesem Kowalskim na czele.

Wykłady przeprowadza p. Roman Snitko, mistrz fryzjerski i znany fryzjer damski w Łodzi.

ZATELEFONUJ ZARAZ

Nr. 102-28 lub 102-29

a otrzymywać będziesz „Kurjer Łódzki" od jutra w domu. Prenumeratę zamawiać można poczynając od każdego dnia miesiąca.

Audycje radjofoniczne

Środa, dnia 28 czerwca.

11,57—12,05 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa
12,05—12,25 Muzyka z płyt gramofonowych
12,25—12,33 Codzienny przegląd prasy polskiej
12,33—12,35 Komunikat meteorologiczny
12,35—12,55 Muzyka z płyt gramofonowych
12,55—13,00 Dziennik Południowy
13,00—13,05 Odczytanie programu na dzień następny
13,05—14,55 Przerwa
14,55—15,45 Muzyka z płyt gramofonowych
W przerwach: Komunikaty łódzkie
15,45—16,00 Skrzynka P. K. O.
16,00—16,15 Przemówienie p. t. Pułk radjotelegraficzny — wygł. płk. Karaffa-Kreuterkraft
16,15—17,00 Transmisja muzyki z Ciechocinka
17,00—17,15 Pogadanka aktualna
17,15—18,15 Koncert solistów. Wykonawcy: Lidja Piżemska - Morawska (msopran), Zygmunt Protassewicz (baryton) i Ludwik Urstein (akomp.)
18,15—18,35 Odczyt p. t. Kobieta, sport i turystyka — wygł. red. Kazimiera Muszałówna
18,35—19,20 Koncert kameralny. Wykonawcy: Liljana Bankierówna (fortepian), Zdzisław Roezner (skrzypce) i Kazimierz Moszkowski (skrzypce)
19,20—19,35 Rozmaitości
19,35—19,40 Odczytanie programu na dzień następny
19,40—19,55 Kwadrans poetycki: Recytacje wierszy morskich
20,00—20,40 Muzyka lekka ze Lwowa
20,40—20,50 Dziennik Wieczorny
20,50—21,00 Komunikat Izby Przem. - Handl. w Łodzi
21,00—21,50 Recital fortepianowy Józefa Turczyńskiego
21,50—22,20 Transmisja capstrzyku z Gdyni
22.20—22.35 Płyty gramofonowe
22,35—22,45 Wiadomości sportowe
22,45—22,50 Komunikaty: meteorologiczny dla lotnictwa i policyjny
22,50—24.00 Transmisja z Gdyni koncertu w wykonaniu marynarki wojennej.

Teatr, kino, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś wiecz. oraz jutro o godz. 4 po cenach zniżonych dwa ostatnie powtórzenia sztuki Winsloe „Dziewczęta w mundurkach" z Jadzią Andrzejewską.

Jutro wiecz. wchodzi na afisz jedna z najciekawszych sztuk Afinogenowa „Dziwak". Treścią tej sztuki, która przez pół roku szła bez przerwy w teatrze Stanisławskiego, jest konflikt między bezpartyjną inteligencją a oficjalną władzą sowiecką. Reż. dyr. St. Wysocka. Dekoracje Z. Poduszki.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś wiecz. raz jeszcze jeden wesoły „Edison lub Al Capone".

Jutro premjera lekkiej, pikantnej farsy Bissona „Czy jest co do oclenia?" Przeróbka i reżyserja K. Szuberta.

REWJA W TEATRZE POPULARNYM (OGRODOWA 18).

Dziś i codziennie do piątku włącznie rewjowe widowisko w dwóch częściach, 20 obrazach p. t. Śmiech na sprzedaż. — Ceny miejsc niebywale niskie, gdyż od 40 gr. do zł. 1.50. — Wejście na widownię o każdej porze. — Początek o godz. 7.45 i 9.45 wiecz.

SAMOZATRUCIE

NA TLE WĄTROBY.

SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy, zmarszczki i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, podenerwowanie i bezsenność, nerwowe bicia serca, mdłości, język obłożony). TRUCIZNY wewnętrzne wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm, i przyśpieszają starość. Choroby z samozatrucia i złej przemiany materji LECZĄ NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA. Wątroba i nerki są organami oczyszczającemi krew i soki ustroju. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek. 30-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że zioła lecznicze

„CHOLEKINAZA" H. Niemojewskiego

jako żółcio-moczopędne są jedynym naturalnym czynnikiem odciążającym soki ustroju od trucizn własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia. Bezpłatne broszury Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO otrzymać można w labor. fiz.-chem. „CHOLEKINAZA" H. NIEMOJEWSKIEGO, Warszawa, N.-Świat 5- (R) na prowincję wysyłka pocztą.

Dr. Med. T. NIEMOJEWSKI przeniósł przyjęcia chorych w Warszawie z ul. Litewskiej Nr. 3, na ul. Koszykową Nr. 1 (róg Al. Ujazdowskiej).

Ogłoszenie.

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 31 sierpnia 1930 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P Nr. 91 poz. 527), Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 października 1929 roku i z dnia 31 sierpnia 1930 roku o uregulowaniu cen zbóż chlebowych i jego przetworów oraz cegły (Dz. U. R. P. Nr. 81, poz. 607 i Nr. 60 poz. 480), wreszcie na opinji Komisji do ustalania cen, wyrażonej na posiedzeniu w dniu 26 czerwca 1933 roku, niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom miasta Łodzi, co następuje:

Uchwałą Magistratu Nr. 550 z dnia 27 czerwca 1933 roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

Na mięso wieprzowe i wyroby masarskie.

1) wieprzowina z dokładką zł.	0.95	7) boczek sur. wędzony zł.	2.—
2) słonina . . . . . . „	1.90	8) pasztetowa . . . . . „	2.30
3) sadło . . . . „	1.90	9) podgarlana . . . . „	1.05
4) salceson . . . . . . „	1.80	10) czarna . . . . . . „	1.05
5) kiełbasa krajana . . „	1.90	11) kaszanka . . . . . „	0.78
6) „ serdelowa . . „	1.90	12) szmalec . . . . . . „	2.20

W myśl § 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych, będą ukarani przez władzę administracyjną I instancji według art. art. 4 i 5 wyżej zacytowanego Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 3,000 złotych, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Wyżej wyznaczone ceny obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia 27 czerwca 1933 roku.

Prezydent m. Łodzi

(—) Bronisław Ziemięcki.

UPORCZYWE ZAPARCIE
zaburzenia żołądkowe i przewodu pokarmowego, ucisk w żołądku, niesmak w ustach, mdłości, obstrukcję, leczą
ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA,
wywołując łagodne i bezbolesne wypróżnienie
Cena pud. zł. 1.50, podw. pud. zł. 2.50.
Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Lek. dent.
H. Lewita-Fuchs
Piotrkowska 50.
Przyjmuje od 11—1 i 3—6.

DR. MED.
Z. DATYNER
UROLOG
mieszka obecnie na
ul. ZACHODNIEJ 59/a
Telef. 148-95.
przyjmuje od 2—3 po poł. i od 6—8 wiecz.

Doktór
KLINGER
spec. chor. weneryczn. skórnych i włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28.
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 wiecz. W niedziele i święta od 10—12.

DR. MED.
M. FELDMAN
akuszer ginekolog
ZAWADZKA 10. Telef. 155-77
Przyjmuje od 10—12 i od 3—6 po poł.

Dr. S. KANTOR
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
przeprowadził się na
UL. PIOTRKOWSKĄ 90
tel. 129-45.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz. W niedz. i święta od 8—2.

Doktór
REICHER
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Południowa 28, tel. 201-93
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz w niedzielę i święta od 9—1.

Dr. Med.
L. RAPEPORT
Urolog
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
ul. CEGIELNIANA 8, Tel. 236-90
godz. przyjęć 9—10 i 6—8 wiecz.

PORADNIA
Wenerologiczna
Leczenie chorób
WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH
ZAWADZKA 1.
Czynna od 8 rano do 9 wieczór. W niedziele i święta od 9—2
PORADA 3 ZŁ.
Od 11—4 przyjmuje kobieta lekarz.

Dr. Med.
Z. RAKOWSKI
11-go Listopada 9. Tel. 127-81.
Specjalista chorób uszu, nosa gardła i płuc.
Przyjmuje od 12—1 i 5—7. Od 10—1 i od 2—3 w Lecznicy Zgierska 17.

Dr. med.
L. BERMAN
powrócił
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych
Cegielniana 15, tel. 149-07.
Przyjmuje od godz. 8-11 rano i od 4-8 w. w niedz. i święta od 9—1 po poł.

PRZETARG.

nieograniczony na kamień polny — brukowiec.

Państwowa Wytwórnia Wódek Nr. 3 w Łodzi niniejszem ogłasza przetarg na sprzedaż około 400 m³ kamienia polnego brukowca, do zabrania na wagę (tonn) w terminie 2-ch tygodni od daty przetargu.

Do oferty winno być dołączone pokwitowanie Państw. Wytwórni Wódek Nr. 3 na wniesione wadjum przetargowe w wysokości zł. 200.—

Reflektanci winni złożyć oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na kamień brukowiec", w biurze Państwowej Wytwórni Wódek Nr. 3 w Łodzi, przy ul. Rokicińskiej 26 do dnia 10 lipca b. r. do godz. 12-ej.

Kto zdrowie szanuje, Ten **„OLLA"** kupuje!
„OLLA" PREZERWATYWY
Przyjmować tylko w oryginalnem opakowaniu z banderolą!

Dr. med.
H. KLACZKOWA
położnictwo i choroby kobiece
Piotrkowska 99, tel. 213-66
przyjmuje codziennie od 10—12 od 5—8 p. CENY LECZNICOWE

Domokrążcy, panie i panowie posiadający kapitała 5 zł. poszukiwani są do rozsprzedaży pierwszorzędnego artykułu codziennej potrzeby, niezbędnego w każdem gospodarstwie domowem. Artykuł nowy przy intensywnej pracy **zapewnia duży zysk.** Wiadomość: Piotrkowska 92, prawa of. II wejście m. 46 w godz. 3—8 wiecz.

Lecznica zębów i jamy ustnej
H. PRUSS
przeniesiona została na
ul. Piotrkowską 142

Doktór
H. SZUMACHER
Chor. skórne i weneryczne
Piotrkowska 56,
tel. 148-62.
Przyjmuje codz. od 1½—4 ppł. i od 6—9 wiecz., w niedz. i święta od 10—1 w poł.
CENY LECZNICOWE.

Indywidualna pielęgnacja CERY i URODY syst. „Ibar"
Nie przypadek winien decydować o wyborze kosmetyków. Cerę należy pielęgnować rozważnie, systematycznie. Zespół środków „IBAR", kremy, lotiony, pudry e. t. c. stosowane przez **ANNE RYDEL** indywidualnie do rodzaju cery utrzymują skórę w czystości, nadaje prężność, miękkość, zdrową świeżość, usuwając zmarszczki łojotok, wągry, piegi e. t. c. **Instytut de Beaute. Racjonalna Kosmetyka Szkoła Kosmetyczna** zał. 1924 r. **Łódź, Śródmiejska 16,** tel. 169-92. Żądajcie informacji. Porady bezpłatne. Ceny kryzysowe.

Do akt. Nr. Km 1019/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi. 19-go rew, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Abramowskiego Nr. 20 na mocy art 1030 U P. C. ogłasza że w dniu 18 lipca 1933 r. o godzinie 10 w gm. Radogoszcz, ul. Marsz. Piłsudskiego 4, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości składających się z mebli, maszyny do szycia f-my „Singera" radio aparatu f-my „Nora" na prąd oraz maszyny do pisania f-my „The Fox" oszacowanych na sumę 920 zł.

Łódź, dnia 16 czerwca 1933 r.

p. o. Komornika (—) Zygmunt HIBNER

Ogłoszenie.

W więzieniu w Łęczycy odbędzie się w dniu 5 lipca 1933 roku piśmienny nieograniczony przetarg na dostawę następujących produktów: cukru — 200 kg., kawy zbożowej 150 kg., mąki żytniej razowej 90% — 4000 kg., mąki żytniej pytlowej 65% — 1500 kg., grochu „Victorja" — 1000 kg., słoniny — 600 kg., makaronu — 200 kg., herbaty — 5 kg., kaszy jęczmiennej — 800 kg., śledzi 2 beczki, pieprzu 5 kg., liści bobkowych — 1 kg., grzybów suszonych — 15 kg., boczku wędzonego — 200 kg., kiełbasy wędzonej — 300 kg., mięsa wołowego — 500 kg. Dostawa zakupionych produktów za wyjątkiem mięsa wołowego i kiełbasy wędzonej, odbędzie się jednorazowo, lub częściami zgodnie do umowy.

Produkty przyjmowane będą przez komisję. Regulowanie należności po dostarczeniu towaru według warunków podanych w umowie. Do oferty winien być załączony kwit Kasy Urzędu Skarbowego na złożone wadjum, które wynosi 5% wartości zaoferowanej dostawy. Oferty opieczętowane z napisem: „Oferta na dostawę artykułów żywnościowych" z dołączeniem próbek winne być zgłoszone do dnia 5 lipca 1933 r. do godziny 11-ej w kancelarii więzienia w Łęczycy, w którym to dniu o godzinie 12-ej nastąpi komisyjne otwarcie ofert. O szczegółowych warunkach przetargu i dostawy osoby zainteresowane mogą informować się u Naczelnika Więzienia. Oferty złożone nieprzepisowo rozpatrywane nie będą. Komisja przetargowa zastrzega sobie prawo wyboru oferenta względnie zarządzenia ustnego przetargu.

Naczelnik Więzienia
Paderewski
Komisarz Straży Więziennej.

Szkoła rysunku, malarstwa, rzeźby i zdobnictwa
Wacława Dobrowolskiego
Wólczańska 35.
przyjmuje zapisy uczniów na
SEZON LETNI
dla studjów w pracowni i w plenerze.
Zapisy codziennie od 10 rano do 8 wieczór.

Do akt Nr. Km 360/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 20, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 236 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 7 lipca 1933 r., o godz. 13.20 w Rudzie Pabjanickiej ul. Piłsudskiego 88 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 25 rolek papy, 20 rolek trzciny, 10 klg. lakieru, 20 garnczków emaljowanych, 60 kolan rurowych, 13 wiader cynkowych, 150 klg. gwoździ, 20 paczek zawias, 16 paczek zawias do okien, 15 klg. zawias z hakami, 7 łańcuchów do krów, waga dziesiętna oszacowanych na łączną sumę zł. 514 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 14 czerwca 1933 r.

Komornik (—) Władysław Trzebiatowski Sprawa Komun. Kasy Oszczędności p-ko Wollowi Neumarkowi. Pow. Łódzkiego.

PROSZEK z „KOGUTKIEM" (MIGRENO-NERVOSIN)
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENĘ, NEWRALGJĘ,
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPĘ, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE: ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE i t. p.
PROSZKI TE WYRABIAMY I W POSTACI
TABLETEK.
ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
z „KOGUTKIEM"

Ciężar Kryzysu

odczuwają tylko firmy nie rozumiejące potrzeby ogłaszania się

Celową reklamę przeprowadza

AKWIZYCJA OGŁOSZEŃ
FUCHS'a
Piotrkowska 50
Tel. 121-36

OGŁOSZENIA DROBNE

NAUKA I WYCHOWANIE

Podług nowego programu przysposabiam do egzaminów gimnazjalnych i dla eksternów, do szkół kadetów i zawodowych. Dla dorosłych metodą uproszczoną. 6-go Sierpnia 14, prawa oficyna, parter, drugie wejście.

KUPNO I SPRZEDAŻ

Złoto BIŻUTERJĘ, SREBRO kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.

!! BRYLANTY !! ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERJĘ, kwity lombardowe kupuję i płacę najwyższe ceny. Magazyn jubilerski **M. Mizes, Piotrkowska 30.**

PRZYCZEPKI motocyklowe mało używane sprzedają okazyjnie tanio Polskie Zakłady "M—P" Wólczańska 188.

Kufer podróżny, prawie nowy, sprzedam tanio. Przejazd 19, m. 18.

Apteka w Pabjanicach (pod Łodzią) do sprzedania. Oferty zainteresowanych sub. „Apteka" do Administracji „Kurjera Łódzkiego" Łódź.

Place z lasem w Helenówku są tanio do sprzedania. Wiadomość: Piotrkowska 77, Koleje Dojazdowe.

Piesek ratlerek czystej rasy do sprzedania. Limanowskiego 56, m. 5.

POSADY I PRACE

POSZUKIWANE

Starszy zgierzanin, bez wyjścia, mający na utrzymaniu 5 osób, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty sub: „Bezrobotny".

Dobra gosposia — kucharka z praktyką, poszukuje pracy. Łódź, Główna 62, m. 118.

Poszukuję posady inkasenta, kasjera względnie biuralisty, mogę złożyć kaucję do 1000 zł. Oferty do admin. niniejszego pisma pod: „nr. 3383".

ZAOFIAROWANE

Potrzebna panienka do bufetu z kaucją 200 zł. z całodziennym utrzymaniem. Zgłaszać się Pograniczna 46, m. 37 (Widzew) Józef Lelental, od 9—12 rano.

Chłopiec uczciwych rodziców może się zgłosić w praktykę za rusznikarza. Nazdrowicz, Zawadzka 1.

LOKALE I MIESZKANIA

Do wynajęcia 1, 2, 3, pokoje, słoneczne z wszelkiemi wygodami, sklep, i sklep rzeźnicki od gospodarza. Napiórkowskiego 56.

Do wynajęcia pokój umeblowany zaraz. Andrzeja 11, mieszk. 7.

2 pokoje kuchnia, przedpokój, wygody gaz, elektryczność, gruntownie odremontowane. Zawadzka 9.

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia zaraz od gospodarza bez odstępnego. Zawiszy 22.

4 pokoje z wygodami, nowoczesne słoneczne do wynajęcia od zaraz. Wólczańska 23.

ZGUBIONE DOKUMENTY

Zaginął weksel na 100 zł. pł 16 lipca r. b. z wystawieniem E. Wittmana żyrowany przez F. Frydensztafa. Weksel ten unieważnia J. Wołos, zam. Brzezińska 84.

Stanisława Nowogórska, ul. 11 Listopada 50, zgubiła legitymację, wyd. w f. I. K. Poznańskiego.

RÓŻNE

Ostrzeżenie. Za długi syna mego Artura Halle nie odpowiadam. Gustaw Halle zam. Sierakowskiego 23.

Proszę o spotkanie jutro 20 godz. „Jerzy".

Przyjmę spólnika do handlu drzewnego z powodu choroby z gotówką od 500 zł. do 800 zł. Wiadomość w administracji.

W. B. L. W. w Łodzi

CENY PRENUMERATY:
z niedzielnym dodatkiem ilustr. i dod. **dziec. „MAŁY KURJER".** miesięcznie w Łodzi zł. 4 — na prowincji zł. 4.90 zagranicą zł. 10.— odnoszenie do domu 40 gr. **Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca. Konto czekowe P. K. O. 80354.**

Ogłoszenia po godzinie 9 wieczorem należy kierować na ulicę Karola 2 (tel. 138-28)

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy 1-łamowy (str. 5 łamów): przed tekstem i w tekście 50 gr., komunikaty 40 gr. nekrologi 40 gr. **Zwyczajne** za wiersz milimetrowy 1 łamowy (str. 12 łamów) 12 gr. **Drobne** 15 gr. poszukiwania pracy 12 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1.50 zł., dla bezrobotnych 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Ogłoszenia zamiejscowe i dwukolorowe, o 50% drożej, zagraniczne i trójkolorowe o 100% drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za termin druku i treść ogłoszeń komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca obowiązuje administrację tylko wówczas gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona 25% nadwyżka od ceny ogłoszeń. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno zużytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny: CZESŁAW GUMKOWSKI.

Odbito w drukarni Władysława Stypułkowskiego, Łódź, Piotrkowska 195 (Karola 2).

Wydawca LEOKADJA STYPUŁKOWSKA.
Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW RACHALEWSKI

2-9